

CZNY PRENUMERATY:
 „Gazeta Poranna“ 1 Mk. „Gazeta Wieczorna“ 70 fen.
 W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową 32 Mk.

Ogłoszenia
 przyjmuje Administracja, ul. Sokoła 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
 W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze datowników „Promień“, ul. Widok 1. 10.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/l. Reklamistów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5180. Lwów, czwartek 15 kwietnia 1920 Rok XI

Na Podolu bolszewicy cofają się na połudn.-wschód? Rząd odpowie na ostatnią notę Cziczierina!

Kto to jest Cziczerin?

(Od naszego warszawskiego korespondenta).
 Warszawa, 6 kwietnia.

(A.) Kto to jest Cziczerin?
 Pytanie całkowicie usprawiedliwione z powodu, że to właśnie Cziczerin redaguje noty, przesyłane Polsce, i on to ma stać na czele delegacji, przeznaczonej do rokowania z delegatami polskimi.

Cziczerin pochodzi istotnie z rodziny arystokratycznej — jak mi informuje człowiek, posiadający doskonałe informacje o Rosji, bo Polak, urodzony i wykształcony w Petersburgu.

Bardzo bogaty, skończył szkołę prawniczą, pełnił rolę, kształcąca wszystkich wyższych urzędników rosyjskiego caratu.

Był też sekretarzem poselstwa rosyjskiego w Brukseli, gdy nastąpił w jego życiu zupełny przewrót ideowy. Oddawna studiując socjalizm, nabrał wreszcie takiego wstrętu do porządku państwowo-politycznego, którego był sługą, że zerwał radykalnie z życiem dotychczasowym.

Rzucił służbę państwową, przyłączył się do komunistów, oddał cały majątek na cele agencji partyjnej, sam zaś osiadł w Genewie, również czynnie pracując dla partii.

Po wybuchu rewolucji natychmiast wraz z innymi bolszewikami przejechał w plombowanych wagonach przez Niemcy. W Rosji objął niebawem po przewrocie bolszewickim stanowisko komisarza, czyli ministra spraw zagranicznych i od wiosny 1918 roku utrzymuje się na tem stanowisku.

Z nim to pertraktował dr. Karol Helfenich, gdy dnia 28-go lipca 1918 roku zjechał do Moskwy, by objąć postępowe posła niemieckiego, osieroczonego po zamordowaniu w dniu 6-go lipca hr. Mirbacha przez lewych socjal-rewolucjonistów.

Cziczerin miał bura i mieszkał w hotelu Metropol na Placu Teatralnym.

Helfenich opisuje go jako człowieka o zaleźnym i zbiedzonym wyglądzie. Oczy pełne zadumy i smutku.

Lecz w rokowaniach Cziczerin okazał się ostrożnym, dokładnym, dalekim od wszelkiej lekomyślności. Nie dawał żadnych przyrzeczeń, badał dokładnie wszystkie dokumenta, starał się wyzyskać każdą sposobność, która umożliwiała utrwalenie wpływu bolszewików w Rosji. Słowa

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Na Podolu bolszewicy cofają się na połudn.-wschód!

Oddziały nasze wracają na swe zasadnicze pozycje.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 13 kwietnia.

Rozbity wczoraj na Podolu nieprzyjaciel wycofał się na południowy wschód. Kawalerya nasza w pościgu wzięła znaczną liczbę jeńców. Obecnie oddziały nasze wracają na swoje pozycje zasadnicze.

Na Polesiu nieprzyjaciele kontynuują ataki. Większe kolumny piechoty nieprzyjacielskiej natarły na nasz odcinek Szaciłki-Strachowice. Wybitną rolę przy odparciu tych ataków odegrały nasze latawce bojowe eskadry poznańskiej. Po

odparciu przez nas ataków, próbowali bolszewicy dwukrotnie jeszcze atakować nasze pozycje. Ogień ich artylerii dochodził do największego napięcia. Wszystkie ataki zostały odparte w zupełności ogniem naszych karabinów maszynowych i ogniem naszej artylerii, od której bolszewicy doznali ciężkich strat i wycofali się na swoje pozycje wyjściowe.

Kuliński.

Oreż polski zapanuje nad wszystkimi manewrami Cziczierina!

Warszawa, 13 kwietnia.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny“ pisze: Wielką bitwę na Podolu wygrał oreż polski. Komukolwiek potrzebaby jeszcze jakich dowodów, niech przeczyta po porządku noty Cziczierina. Z toku owych not widać, jak rząd sowiecki traci panowanie nad sobą i jak mu spieszo do pokoju, a równocześnie myśli nad sposobami, zapomocą których mógłby wobec Polski ukryć fakt, że koniecznie musi dążyć do zakończenia fatalnej dla siebie wojny. Widocznie zagrali bolszewicy teraz pod względem militarnym ostatnią kartę, skoro Cziczierinowi nie wpa-

do nic innego do głowy, jak oddać bolszewię pod opiekę ententy przeciw Polsce. Rzecz jasna, że krok Cziczierina musi pozostać dla niego i dla bolszewii daremny. Ani Anglia, ani Francja, nie znają rządu sowieckiego i oficjalnie nic o nim nie wiedzą. Nota Cziczierina, wysłana teraz do ententy, jest listem prywatnym, i żadne państwo ententy nie może poprzeć oficjalnie oskarżenia Cziczierina. Oreż polski, torując dyplomatyci drogę, zapanuje ostatecznie nad wszystkimi manewrami Cziczierina i jego towarzyszy.

Rząd polski odpowie dziś na ostatnią notę Cziczierina!

Odpowiedź ta ma umożliwić bolsz. cofnięcie się z nieprzejednanej pozycji.

Warszawa, 13 kwietnia.

(Telef.) (m). Dowiaduję się z dobrze poinformowanego źródła, że rząd polski odpowie na ostatnią notę Cziczierina. Stanie się to prawdopodobnie już jutro, t. j. we środę, 14. bm. Decyzja w tej mierze zapadła dziś, we wtorek, na posiedzeniu Rady ministrów. Ponadto odbyła się dzisiaj także i w Belwederze narada, w której uczestniczył cały gabinet. Wypracowanie odpowiedzi poruczone ministrowi spraw zagranicznych Patkowi i wiceministrowi spraw wojskowych gen. Sosnkow-

skiemu. Jak słychać, odpowiedź nasza zasadniczo nie będzie się różniła od znanego stanowiska rządu polskiego, ale podobno ma umożliwić bolszewikom cofnięcie się z nieprzejednanej pozycji wobec naszych żądań. W kołach politycznych Warszawy przypuszczają, że rząd sowiecki wyzyska naszą odpowiedź do wyszukania nowej sytuacji, umożliwiającej dojście do ostatecznego porozumienia.

wem, znać było, że Cziczeryn wyszedł ze szkoły dyplomatycznej rosyjskiej, która słyneła z tego, że kształciła chytrych, przebiegłych i dwujęzycznych dyplomatów.

Artur Ransome, dziennikarz angielski, który spędził w Rosji sowieckiej sześć tygodni, od początku lutego do połowy marca 1919 roku, wydał następnie małe dziełko sprawozdawcze pt.: „Sześć tygodni w Rosji w 1919 roku“.

Spotykał się on z Cziczerynem. Poświęca mu też odpowiednie wspomnienie. Stwierdza, że postarzał się znacznie.

„Kiedy się słuchało Cziczeryna — pisze — miało się wrażenie, że to przemawia trup albo marnekin-brzuchomowca. Jest on w istocie do cna wyczerpany. Nie nauczył się nigdy sztuki pozbywania się ciężkiej pracy przez spychanie jej na podwładnych. Jest chronicznie przemęczony. Czuję się, że jest to okrucieństwo powiedzieć mu: „dzień dobry“ przy spotkaniu dlatego, że w jego oczach można wyczytać mimowolne wezwanie o pozostawienie go samego. Po części celem uniknięcia ludzi, po części, z powodu przyzwyczajenia Cziczeryna pracować w nocy, jego sekcyja w komisaryacie Spraw Zagranicznych otwarta jest w godzinach niezwykłych, między piątą popołudniem i czwartą rano. Materiał faktyczny, zawarty w jego sprawozdaniu, był interesującym, ale sposób jego wykładu był taki, że zupełnie nie mógł wzbudzić entuzjazmu. Audytorium słuchało go z uwagą, lecz istotnie się ożywiło i wesoło zaśmiało jedynie wtedy, gdy Cziczeryn odczytał adres, wysłany do Clemenceau przez emigrantów, finansistów, arystokratów i zbankrutowanych polityków kołonn rosyjskiej w Sztokholmie, w którym protestują przeciwko wszelkim układom z bolszewikami.

Wszystko to dowodzi — dodaje od siebie — że Rząd polski musi się mieć wobec Cziczeryna strasznie na ostrożności.

Fanatyzm, zasobny w wiedzę, znajomość świata i form dyplomatycznych, zręczny, ostrożny, — jest przeciwnikiem bardzo niebezpiecznym. Pan Patek mu nie dorównywa, bo jako dyplomata jest dyletantem, jako głowa nie posiada głębokości myśli, Cziczeryna, jako oportunistę życiowy, nie posiada siły przekonania, którą zawsze daje fanatyzm bez względu na to, z jakich płynie on źródła.

Trzeba go się będzie — Cziczeryna — bardzo wystrzegać, gdy zasiądzie u stołu konferencyjnego

Z DNIA.

Piosenka o wymianie not.

Pan Cziczeryn pisze notę
Ho! ho! ho!
Że na pokój ma ochotę
Ho! ho! ho!
Dosyć już tych krwawych jatek
Ho! ho! ho!
Dawaj gęby panie Patel
Ho! ho! ho!

Londyn, Tokio, Moskwa, Paryż
Ho! ho! ho!
Tam paktować chce towarzysz
Ho! ho! ho!
Wszędzie jucha przyjąć gotów
Ho! ho! ho!
Tylko nie chce Borysowa
Ho! ho! ho!

Ale Patek jest uparty
Ho! ho! ho!
Cziczerynkul cóż za żarty?
Ho! ho! ho!
Gdy nie przyjmiesz tego miast
Ho! ho! ho!
Pertraktacyom mówię basta
Ho! ho! ho!

Więc Cziczeryn frant nad frant
Ho! ho! ho!
Pisze listy do antanty
Ho! ho! ho!
Ratuj panno bolszewików
Ho! ho! ho!

Bo puchniemy od patyków
Ho! ho! ho!

Ale jest nietęgi pisarz
Ho! ho! ho!
Bolszewicki pan komisarz
Ho! ho! ho!
Sam przedstawia się jak jagnię
Ho! ho! ho!
Winę na nas zwałić pragnie
Ho! ho! ho!

Więc śmiech huczy w każdym kraju
Ho! ho! ho!
Paryż ci odpowie... w maju
Ho! ho! ho!
Londyn za dwa lata może
Ho! ho! ho!
Na Berdyczów pisz nieboże
Ho! ho! ho!

Nemo

O czem piszą Rusini?

Lwów, 14 kwietnia.

NOWA DOBA W ŻYCIU POLITYCZNYM.

(zet). „Probij“ pisze z okazji świąt wielkanocnych st. st.:

„Przeszliśmy ciężką szkołę, ale nauczenni nabytem doświadczeniem, wystrzegajmy się dawnych błędów. Zwyczajem chrześcijańskim nie szukajmy zemsty, ani nienawiści, tylko w zgodzie i miłości zdobywajmy sobie drogi dla naszego odrodzenia.

Gromadźmy się zatem do wspólnej wielkiej pracy, która nas czeka w każdej gałęzi i pamiętajmy, że tylko wtedy zdobędziemy sobie sukcesy, gdy będziemy iść zgodnie i solidarnie. Wyzbadźmy się mrzonek, które nie dadzą się — bodaj obecnie — urzeczywistnić, a zabierzmy się do realnej pracy. Niech zginie nieprzyjaźń partyjna, niech zginie nieszczęsna i niesprawiedliwa nienawiść do bratniego narodu polskiego. Odrzucajmy od siebie wszystkie wrogi podszepty indywidualów, które chciały pchać nas do nowych niepotrzebnych walk, bo wiemy już z smutnego doświadczenia, że nie doprowadzą nas one do niczego dobrego.

Gdy piszemy te zdania, dochodzi nas wiadomość, że armia ruska, przygotowana i uzbrojona przez rząd polski, wraz z wojskiem polskim uderzyła na bolszewików. Zaczyna się zatem nowa doba w naszym życiu politycznym. Dań Boże, aby była lepsza od dotychczasowej i przyniosła nam więcej korzyści.

RUSKA ENDECYA PRZECIW POLSCE.

(W „Hromadskiej Dumce“ czytamy:

„Tragiczny dla republiki ukraińskiej moment rozkładu jej sił wojskowych i ogólnopństwowych, niepoważne wymyślania, a w rzeczy samej prawie zupełna tajemniczość na punkcie tego, jaką drogą i za jaką cenę zamysłła teraz republika ukraińska orzec się o Polskę, prowadzić dalej walkę o niezawisłość republiki ukraińskiej, wreszcie zawsze dla wszystkich niebezpieczna atmosfera emigracyjna doprowadziły do tego, że rozrzuceni po całej Europie Ukraińcy niebawem rozsypali się na mnóstwo drobnych i wzajemnie aż do niekulturalności wrogich sobie kółek z tak różnymi programami zdobycia państwowej niezawisłości, że teraz mało kto wyznać się w tym gwarze hasel, wzajemnych, lajań i posądzeń.

Trudno wyznać się w tej zawierusze, kiedy wydzieli się z niej wiedeński „blok lewy“, który w swoim organie „Nowa Doba“

uznaje kijowską, czy charkowską władzę bolszewicką,

jako jedyną prawną władzę niezawisłej Ukrainy.

Całkowite rozbicie sił i myśli organizacji ruskich za kordonem, które stoją na gruncie demokratycznej niezawisłości państwa ukraińskiego, szkodzi bardzo sprawie.

Wystarczy zauważyć, że np. nikt napewno nie wie teraz, czy Makarenko i Szweć tworzą razem z Petlurą „dyrektoryat“ ukraiński, czy jest

nim sam główny ataman. O tem dyskutują teraz sami „dyrektorowie“. Nikt teraz nie wie, gdzie przebywa prezes rady ministrów Mazepa i towarzyszy jego dr. Makuoh, czemu i dokąd będą włożyć się po świecie ministrowie Maries i Bezpalko i gdzie jest reszta ministrów. Tak samo całkiem nieznaną, a bardzo różnorodną jest polityka każdej zagranicznej misji ukraińskiej z osobna. Jedne z nich szukają za każdą cenę, całkiem bez kontroli Ukrainy w Polsce, co do innych są bardzo poważne przyczyny do myślenia, że

bliższe im nawet porozumienie z bolszewikami, niż z Polską.

„Doszło do tego, że teraz nikt nikomu nie wie, że każdy reprezentant rządu ukraińskiego za granicą prowadzi własną politykę, informuje świat jak sam chce, toczy układy z kim i jak chce i gospodaruje miarą państwową, jak mu się podoba.

Przecież nawet w tym chaosie, który trwa tak długo, tylko skutkiem

indolencji ukraińskich kół urzędowych,

można pochwytać niektóre wypadki, przeciw którym trzeba głośno i w czas wystąpić, iżby nie doprowadziły naszej sprawy do zupełnego skandalu.

Oto np. komunikat wojenny dowództwa polskiego powiada, że wojska polskie przy współudziale wojsk ruskich odparły na Podolu wszystkie ataki bolszewickie. Fakt to tak ważny, że cały naród ma prawo domagać się od Petlury oświadczenia, jaką umowę zawarł jego rząd z Polską, gdy wojsko ruskie walczy wspólnie z armią polską. Zapowiadane uznanie przez Polskę samodzielną Ukrainę nie spełniło się, choć warszawscy dyplomaci ukraińscy przyznali Polsce całą „zachodnią Ukrainę“.

Dopóki brak porozumienia między przedstawicielami dwu Ukrain i dopóki nie będzie dokładnie wiadome, czy możliwa jest sprawiedliwa zgoda Ukrainy z Polską, czy zawarto umowę między gen. Pawlenką a armią galicyjską i na jakich warunkach miałaby stanąć jeszcze i ta brygada do walki o niezawisłość Ukrainy, dopóty co najmniej

wszyscy Rusini galicyjscy stoją nieprzeniknionym murem między Petlurą a nieznanymi nam jego zamiarami

Ruska narodowa demokracja — jest — jak z powyższego widać — nieprzejednana na punkcie ugody polsko-ruskiej.

Wymiana względnie stemplowanie banknotów koronowych.

Lwów, 14 kwietnia.

Dyrekcya Skarbu we Lwowie ogłasza:

Wedle art. 7 ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych wzbrownionem jest:

a) przedstawianie do wymiany i stemplowania banknotów koronowych przywiezionych z zagranicy;

b) przyjmowanie przez osoby prywatne i instytucje banknotów koronowych od innych osób celem przedstawienia ich do wymiany i stemplowania jako swoich, jakoteż powlekanie w tym celu koron innym osobom i instytucjom;

c) więcej niż dwukrotne przedstawianie do wymiany i stemplowania banknotów tej samej nominalnej wartości przez jedną i tę samą osobę;

d) osobiste przedstawianie do wymiany i stemplowania jakiegokolwiek kwoty wne własnym lub też cudzym imieniem przez osobę, która wydał już innej osobie pełnomocnictwo do przedstawienia w jej imieniu do wymiany i stemplowania banknotów koronowych.

Każda strona zgłaszająca do wymiany względnie stemplowania banknoty koronowe, winna równocześnie przedłożyć należyte wypełnioną deklarację na formularzu, który otrzyma bezpłatnie w miejscu wymiany.

Między innymi zawiera ta deklaracja oświadczenie strony w miejsce przysięgi, stwierdzon własnoręcznym podpisem, że przedstawione banki

noty nie zostały jej powierzone do wymiany bezpośrednio lub pośrednio przez osoby zamieszkałe poza granicami państwa.

W razie stwierdzonego przekroczenia postanowień powołanego art. 7. ustawy, pociągnięto się winnych do surowej odpowiedzialności sądowo-karnej w myśl art. 19. ustawy (kara aresztu do 6 miesięcy i grzywna do miliona marek polskich), przestrzega się przeto publiczność przed niezachowaniem niezgodnych z prawdą oświadczeń.

Wymiana banknotów po 100 i 1000 koron na marki polskie odbędzie się w całej Małopolsce w czasie od 19 do 26 kwietnia 1920.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszone już obwieszczenia.

Z MUZYKI.

Wieczór Sonatowy Henr. Melcera i Wacł. Kochańskiego.

Lwów, 14 kwietnia.

Program tego wysoce poważnego i pouczającego wieczoru był zestawiony bardzo trafnie: Bethoven (sonata Kreutzerowska), Brahms (op. 78, G-dur) i Cesar Franck (sonata A-dur). To prawie że synteza historii sonaty skrzypcowej w XIX. wieku, tego rodzaju sonaty, która jest i jakichkolwiek wzgądów klasyczną. I Brahms i Franck wyszli z Bethovena; ale Brahms tkwi głęboko w idei zespolenia formy klasycznej z duchem romantyki Schumana i nie bez wpływu północnoniemieckiego — że tak powiemy — światopoglądu. Franck, przedstawiciel muzyki francuskiej, a jednak Walończyk pod każdym względem, wyhodował swą sztukę pod potężnym do lat 80-tych we Francji wpływem Wagnera i skrzyżował w sposób przedziwny muzyczną rasowość romańską z kieunkiem w kierunku romantyków i neo-antyków niemieckich sięgając nawet do Bacha, który wraz z Beethovenem, Schumanem i Wagnerem był dla jego sztuki podłożem, tembardziej, że Franck był orgą stą.

O Brahmsie panują u nas jeszcze niedoirdzale sądy; zna się go za mało. Dla ludzi jednostronnych i płytkich przedstawia się jego dostojna sztuka jako produkt „komponującego niemieckiego profesora”. Zapewne — Brahms nie należy do twórców piszących z myślą o zdobywczym tupecie wobec przeciętnej publiczności. Że tu jednak warło sąd taki, właściwy faszynom muzycznym, co-

kolwiek zmityzować, niech wystarczą jako dowody, nawet poglądy wypowiedziane przez Francuzów, z pewnością nie sympatyzujących z „niemieckością” w muzyce. Bl. Selva w swym bardzo głęboko ujętym dziele o sonacie wprost wskazuje na sonaty skrzypcowe wielkiego mistrza jako na dzieła „tres superieures”, w których prócz nieskończenie doskonałej faktury kompozytorskiej znajdziemy „bujność i wspaniałość tematów”.

Nie ulega wątpliwości, że przy zestawianiu sonat Brahmsa i C. Francka od razu odczuwamy rasowe kontrasty. Franck, choćby jako należący do rasy romańskiej, dąży ku przyszłości tak w formie, jak i w harmonii i treści. Jego sonata skrzypcowa — to arcywzór „sonaty cyklicznej”, w której wszystkie części są zespolone ideoznością i modyfikacją motywów, owych komórek, rozwijających się w organizm bujny i zwarty, bardziej zwarty, niż u poprzedników i wielu następców. Jestto rozwijanie idei, będącej — jak o'Indy sądzi — „duszą muzyki”. Franck był artystą-ascetą, dlatego też tensam wielki francuski mistrz i jego uczeń d'Indy, używa wyrażenia „mystyczna czystość”, gdy chodzi o sztukę „ojca Francka”, każde zaś jego dzieło — to „conception angelique”.

Przypadkiem zdarzyło się, że obydwóch wczorajszych wykonawców, Kochańskiego i Melcera, łączy wielki, specjalny kult dla Brahmsa i C. Francka, i ich przodka Beethovena. Czyż mamy opisywać ich produkcję tak, jak to zwykli czynić sprawozdawcy z ceremonii weselnych lub koronacyjnych? Może rejestrować „miejsca poważniejsze” i „miejsca lepsze”, „miejsca słabsze”, „miejsca szczególnie szczęśliwe” itp. Obydwaj artyści są tymi rzadkimi u nas muzykami, którzy więcej żyją dla sztuki niż ze sztuki, więcej przebywają z muzyką niż z muzykami, a nade wszystko z muzyką dobrą i poważną. Taką jest ich sztuka wykonawcza, wolna od wszelkiego kompromisu. Dlatego ich publiczność jest inna, niż ta, która przychodzi na koncert nie dla muzyki i nie dla wrzszcót głębołkich. U tej publiczności mają zawsze wielki sukces. Mieli go również i wczoraj.

Prof. dr. Adolf Chybiński

Wśród pism i książek.

Lwów, 14 kwietnia.

(g) „Polskiej floty napowietrznej”, pisma poświęconego lotnictwu, aeronautyce i automobilizmowi, numer marcowy III, już się ukazał i przy-

nosi artykuły: Jerzego Syrokomskiego „Nowe horyzonty aeroklubu polskiego”, tłumaczenie z niemieckiego „Bak jako sternik w żegludze napowietrznej”, Władysława Załuskiego „Zasady lotu płatowców na wysokość” i cały szereg innych. Numer zawiera prócz tego kilkadziesiąt kliszy, wśród których zdjęcia „Z lotu ptaka”, czynione na wysokości 2000 m., są wprost imponujące.

(g) „Placówki”, tygodnika wojskowego, społecznego, naukowego i literackiego nr. 15 z 11 bm. pojawił się i przynosi artykuły dr. Tadeusza Lubaczewskiego, Tadeusza Woytonia, „Z teki żołnierza studenta”, opowiadanie Michała Amana i wiersz Maryi Perschke-Huszczańskiej: „Ponad ziemią”. Rubryki stałe: „Uniwersytet żołnierski” i „Wiadomości bieżące” zamykają ten zeszyt.

(g) „Szachisty polskiego”, miesięcznika poświęconego sprawom gry szachowej, ukazał się numer II-gi.

(g) „Bulletin polonais”, 380 numer tego francuskiego miesięcznika, poświęconego literaturze, nauce i sztuce, przynosi szereg ciekawych artykułów. Na wstępie „Washington et Piłsudski”, później „L'Ukraine dans la poesie polonaise”, „Discours de Marechal Trappczyński a la recouverture de la Diete” etc. Numer zamykają kronika i nekrologia.

(g) „Żołnierz Polski”, wychodzący w Warszawie, tygodnik poświęcony sprawom naszego żołnierza, przynosi w numerze 107 artykuł wstępny pt.: „General broni Szaptycki”, „O rokowania pokoju”, „Wypad na Kamień”, „Listy do żołnierza polskiego” i kronikę. W odcinku dokończenie Savitri „Opowieści o królewiczu Marku”.

(g) Nr. 6 i 7 „Czerwonego Krzyża”, organu polskiego Towarzystwa C. K. opuścił prasę. Godnym uwagi jest artykuł dr. Ludwika Fiszerę pt.: „Walka z chorobami wenerycznymi w wojsku polskim”. Numer przynosi wyczerpujące sprawozdanie ze Zjazdu Ligi Tow. Czerwonego Krzyża w Genewie.

(g) „Czasopismo techniczne”, organ Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie. Numer 6. przynosi 42 sprawozdanie Wydziału gł. PTP. za rok 1920.

(g) „Nowa Polska”, nr. 15 przynosi następujące artykuły: K. Ferma: Czyby na południowych kresach nie mogła odżyć idea Chrobrego? — W. Słowiański: Plotki i fakta. — Znamienny dokument. — Na widowni politycznej. — Rokowania polsko-ukraińskie. — J. P.: G. W. Człuchem. — Sprawy plebiscytowe. — Zaślubiny Dunajca z Bałtykiem. — Z kuźni spisko-orawskiej. — A. W.:

FR. RAWITA GAWROŃSKI.

(3)

KOBIETA NA RUSI, JEJ POŁOŻENIE I PSYCHIKA, DO KOŃCA XVII-go WIEKU.

—0—

SZKIC HISTORYCZNY.

(Ciąg dalszy.)

Nie da się oznaczyć, jaki udział w tej kulturalnej robocie własnego społeczeństwa brała kobieta, co ona wniosła do wspólnego życia. Niewątpliwie wszakże, że stykając się więcej, niż mężczyzna z szarem codziennym życiem jego potrzebami i warunkami, przyniosła niejednemu pożyteczny wywiałek lub ulepszenie, a może nawet stworzyła według swojej myśli cały ten świat, niedający się ująć zmysłami, czarów, zaklęć, cały świat niedostrzegany zjawisk i duchów. Wielki cykl zjawisk, objętych wyrazem samonologia, jeśli nie zupełnie powstał w umyśle kobiety pierwotnej, to stał się niejako jej własnością duchową, przez nią był odczuwany i rozumiany. W tym świecie, nie ujętym w żadne granice ścisłe, prawie wyłącznie subiektywnym, ona czuła się do pewnego stopnia władczynią.

Umysłowość mężczyzny kształciła się w walce — poza domem, czynnie, wychodzącym w różnym stopniu poza miedze domowego ogniska, gdy kobieta w miarę rozwoju społeczeństwa była skazaną na życie prawie wyłącznie w najbliższej ro-

dzinie, którą stworzyła sama, którą opiekowała się, która stała się i umiłowaniem jej życia. Zrekała się pomysł równorzędności siły z mężczyzną na korzyść swoich praw moralnych. Rodzina i obowiązki wobec niej brały górę nad brutalnością siły.

Taki był jej moralny stosunek do społeczeństwa. Na podstawie prawa zwyczajowego tworzyć się zaczęło prawo państwowe, cywilne i kryminalne, które zgoła nie było dla kobiety na Rusi sprawiedliwe. Jak wiadomo źródła tego prawa dadzą się odszukać w Grecji bizantyńskiej. Pierwszy kodeks prawa sięga XII wieku i nosi tytuł Prawdy Jarosława lub Ruskiej prawdy. W całości nie jest on dziełem ani Jarosława, ani jego najbliższych następców, ale przystosowaniem prawa bizantyńskiego do społeczeństwa ruskiego. Do Ruskiej Prawdy weszły przeróbki kodeksów bizantyńskich IX wieku Bazylego Macedończyka i synów jego, jakoteż z Sudiebnika cara Konstantyna Wielkiego i innych źródeł — Badacze Ruskiej prawdy rozklasyfikowali i wydzieli z obcych kodeksów lub zbiorów praw kościelnych to wszystko co złożyło się na układ Ruskiej prawdy. W danym razie nie to przedstawia dla nas interes co weszło do niej z bizantyńskiego prawodawstwa, lecz to co z Ruskiej prawdy weszło do społeczeństwa miejscowego, odnośnie do kobiety.

Zastosowanie Prawdy Ruskiej w społeczeństwie ruskim wogóle, a co do kobiety w szczególności, było punktem zwrotnym w jej życiu prywatnym i państwowym: ono regulowało stosunek jej do państwa, połączenie jej w społeczeństwie, u-

stała jej prawo spadkowe i majątkowe, słowem — wyznaczyło jej prawne miejsce w tym społeczeństwie... A miejsce to nie było zgoła dla niej korzystne.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w tym okresie prawodawstwa już istnieją dwa wielkie odłamy społeczne: ludzi wolnych i niewolnych; do jednego należeli bojarowie ich rodziny; do drugiego może smierdowie — pewna kategoria rolników — zakupy, czeladź i chłopci (czeladnicy, chłopci obelny) Odębne prawo obowiązywało każdą z dwóch powyższych kategorii. Rola i prawa kobiet każdego z tych odłamów społecznych były odmienne. Jeśli kobiety, do stanu bojarzkiego należące, korzystały ze wszystkich praw, przynależnych stanowi, to kobiety niewolne, żony i dzieci, względnie córki, były traktowane, jako rzeczy podległe handlowi i w prawach swoich ograniczone. Jako jednostka niewolna (roba) była ona prywatną własnością posiadacza, którego opuściła dobrowolnie nie mogła. Gdy uciekła — ten kto ją przyłapał, otrzymywał nagrodę, a gdy przyłapaną, pozwolił jej przypadkowo uciec — płacił karę temu, czyją była własnością. Gdy kobieta nawet wolna zadługała dług, a nie była w stanie spłacić go, wierzyciele sprzedawały ją na targu, jak rzecz, ze sprzedaży zaspokajali najpierw cudzoziemców (goście), a resztą dzielili się między sobą. Jakkolwiek Ruska Prawda w tym względzie nie wymienia wyraźnie kobiety, miała wszakże żadnej podstawy do przypuszczenia, a-by dla niej istniały, jakiegokolwiek ulgi, gdyż niewątpliwie byłyby one zaznaczone.

(C. d. n.)

Śladami duchów twórczych. — Edward Ligocki: Obitu brygadam. (Wiersz). — Echa. — Na cele plebiscytowe. — Zapiski. — Życie gospodarcze. —

W odcinku: A. Wyleżyńska: O zmierzchu (nowela). — Malbran: Z tygodnia na tydzień.

państwowym. Urzędy polecają: 1) robotników przemysłowych wszelkich zawodów, 2) robotników rolnych, 3) robotników nietykalifikowanych, 4) służbę domową, 5) pracowników umysłowych (inżynierów, techników, nauczycieli, urzędników itp.). Ze specjalną dbałością traktuje urząd pośrednictwo dla młodocianych, połączone z poradą zawodową. Urzędy pośrednictwa pracy zwracają wysoki społeczny charakter swej działalności, starają się utrzymać jak największy kontakt z zawodowymi organizacjami zarówno robotników jak i pracodawców. W działalności swojej urzędy zachowują całkowitą neutralność w sporach i zatargach między pracodawcami i robotnikami, i obcy są wszelkiej polityce partyjnej.

Rokowania finlandzko-ros. rozpoczną się w Gdańsku!

Gdańsk, 13 kwietnia. (PAT.) „Danz. Ztg.“ z Kopenhagi: Rokowania pokojowe finlandzko-rosyjskie, jak donosi „Kopen-

hagen Politiken“, rozpoczną się w połowie maja br. Rokowania te będą się toczyły w Gdańsku.

Czego Łotwa zażąda od bolszewików?

Postulaty przedłożone przez delegację łotewską.

Wilno, 13 kwietnia.

(PAT.) Dziennik „Sjewoodnia“ podaje, że pokojowa delegacja łotewska przedłoży rządowi sowiektów następujące żądania:

Rosja uznaje niezależność i niepodległość państwa łotewskiego i wyrzeknie się wszelkich praw suwerennych, jakie kiedykolwiek posiadała do narodu i terytorium łotewskiego.

Granice między obu państwami będą ustalone na zasadzie etnograficznej, z uwzględnieniem interesów strategicznych Łotwy.

Państwo łotewskie otrzyma odszkodowanie za straty, poniesione z powodu akcji wojsk rosyjskich do chwili okupacji niemieckiej, oraz akcji wojsk sowiektów, tudzież z powodu bezpośrednich zarządzeń rządu sowieckiego, w ogólnej sumie 2 miliardów rubli w złocie.

Wszystkie maszyny, urządzenia przedsiębiorstw przemysłowych, archiwa, urządzenia szkolne, narzędzia rolnicze, majątek instytucji finansowych i

kredytowych będą zwrócone, w razie zaś niemożności zwrotu wypłacone będzie specjalne odszkodowanie w sumie z górą milion rubli w złocie.

Uchodźcom będzie umożliwiony powrót. W tym celu rząd łotewski proponuje utworzenie w Łotwie urzędu, któryby się zajął powrotem do kraju przedewszystkiem specjalistów, działaczy społecznych i naukowych.

Państwo łotewskie będzie uczestniczyło w podziale zapasów złota byłego banku państwa rosyjskiego. Wpływ z tego źródła wyniesie mniej więcej 27 milionów rubli w złocie. W razie przyjęcia tego żądania, Łotwa przejmie odpowiednią część długu państwa rosyjskiego, zaciągniętego w chwili objęcia władzy przez bolszewików.

Niezależnie od żądań powyższych, delegacja łotewska domagała się szeregu koncesji w Rosji, jak np. eksploatacji kolei Ryga-Oreł-Windawa-Moskwa, na przestrzeni 1500 wiorst.

300 ZAKŁADNIKÓW WRACA.

Moskwa, 13 kwietnia.

(PAT.) Radio. Donoszą tu pod datą 2 kwietnia, że do Orszy wyruszył pociąg wozzący 300 zakładników polskich, za których wzamian u wolności być mają komuniści rosyjscy.

DELEGACI NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ PARLAMENTARNĄ.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Na międzynarodową konferencję parlamentarną w Paryżu, która się tam odbędzie w połowie maja br., wyjeżdżają z ramienia Sejmu polskiego posłowie Brun i Radziszewski.

AMERYKAŃSKI KAPITAŁ OPANOWUJE NASZ PRZEMYSŁ.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Oczekują tu przybycia amerykańskiej misji bankierskiej, która wedle informacji warszawskich kół poinformowanych ma finansować szereg fabryk i zakładów przemysłowych.

Endecja chce położyć rękę na Polskiej Ag. Telegr!

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Wobec pogłosek, jakoby rząd zamierzał oddać Polską Agencję Telegraficzną spółce prywatnej, zgrupowanej około „Rzeczypo-

spolitej“, dzienniki apelują ażeby rząd nie pozabwiał państwa obiektywnego aparatu informacyjnego. P. A. T. powinien być zreorganizowany, ale uczynić to powinien sam rząd.

Urzędnikom nie wolno pracować w dziennikach!

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Minister spraw wewnętrznych Wołciechowski wydał rozporządzenie, zabraniające urzędnikom ministerstwa spraw wewnętrznych współpracy w dziennikach, i to nawet przygodnej, a to pod groźbą surowych kar dyscyplinarnych, po-

suwających się aż do usunięcia ze służby. Rozporządzenie to zaopatrzył minister komentarzem, który powiada między innymi, że współpraca w dziennikach nie licuje z obowiązkami urzędnika. Rozporządzenie to wywołało liczne protesty, a komentarz nawet znaczne oburzenie.

PIĘĆ URZĘDÓW POŚREDNICTWA PRACY.

Warszawa, 13 kwietnia.

(PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społ. komunikuje, że celem zadośćuczynienia wymaganiom racjonalnej polityki zatrudnień oraz zorganizowania rynków pracy, ministerstwo to utworzyło 5 państwowych urzędów pośrednictwa pra-

cy, ogniskując centralny urząd w sekcji pośrednictwa pracy. Urzędy mają zadanie przyjmować zgłoszenia obu stron interesowanych, tj. pracodawców posiadających wolne miejsca i robotników poszukujących pracy. Urzędy obejmują zakresem swego działania dostarczenie pracowników zarówno instytucjom prywatnym, jak komunalnym i

ZWŁÓKI JULIUSZA SŁOWACKIEGO WRÓCA DO KRAJU.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Na zjeździe liceum Krzemienieckiego zapadła uchwała w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego z cmentarza Mont Martre w Paryżu do kraju.

NADESLANE.

Lekarz - dentysta Dr. Langberg

w Sanborze

368

przeniósł swój zakład do domu p. Dra Zadurowicza.

LECZENIE EPILEPSJI.

Epilepsja nie jest nieuleczalna, leczenie jej jednak nie polega na samym zapobieganiu jej objawom, lecz na wzmacnianiu organizmu przez wytwarzanie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych, zmniejszenie ich robliwej pobudliwości mózgu i usuwanie przyczyn, wywołujących napady epilepsji, lub objawy chorób nerwowych.

W tym celu obok związków leczniczych, mineralnych, stosowane być muszą przy kuracji wyciągi roślinne, które razem zawarte w proszkach

EPILEPSIN SPIESS

są jedynie wskazanym środkiem leczniczym przeciw epilepsji i innym cierpieniom nerwowym, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materii przez wytwarzanie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych

PROSZKI EPILEPSIN-SPIESS

żądać należy we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Szczegółowy sposób użycia przy każdym oryginalnym opakowaniu. — Żądać szczegółowych broszur.

Do Wielmożnego Pana
M-ra Leszka SŁAWOWSKIEGO
właśc. Drogueryi i Instytutu kosmetycznego
we Lwowie Hotel George'a.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć publicznie W. Panu względnie Jego specjaliste kosmetycznej głębokie podziękowanie za staranne i tak skuteczne oczyszczenie mej cery z wągrów i nieczystości w twarzy. Przekonałam się naocznie, że sposób i system stosowany w Pańskim Zakładzie polega na długoletnim doświadczeniu i nie jest błagą.
19358
Kamila Z.

APOLLO

OD DZIŚ

342

najwspanialsze arcydzieło wytwórni

Pathé Frères w Paryżu

X. SYMFONIA

Wstrząsający dramat

w 6 częściach!

Jeden z najznakomitszych filmów francuskich!

Aprovizacyjny układ polsko-gdański został podpisany.

Gdańsk, 13 kwietnia.

(PAT.). W dniu dzisiejszym podpisany został w Gdańsku układ polsko-gdański, zapewniający ludności gdańskiej wyżywienie aż do nowych zbiorów. Na mocy tego układu będzie też zapewnione utrzymanie stosunków gospodarczych między Gdańskiem i przyległymi powiatami polskiego Pomorza. Układ ten podpisali wysoki komisarz ententy Reginald Tower, podsekretarz stanu Płuciński, p. Zborowski oraz starszy burmistrz Gdańska, Sahm.

Gdańsk, 13 kwietnia.

(PAT.). W konferencjach w sprawie aprovizacji Gdańska braли udział: sr Reginald Tower, starszy burmistrz Sahm oraz dr. Grünbaum, ze strony zaś polskiej podsekretarz stanu Płuciński, p. Zborowski, zast. komisarza generalnego Jelowicki, oraz referent gospodarczy komisarjatu ententy kapitan Charley

KOMISYA KOALICYJNA ROZWIĄZUJE „REICHSWEHR“.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Wobec częstych napadów bandyckich Reichswehru, komisya koalicyjna w Kwidzynie nakazała rozwiązanie tej organizacyi.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI ŚLĄSKIMI W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Ze Śląska Cieszyńskiego przyjechała tu pod przewodnictwem p. Michajdy delegacya polsko-niemiecka, złożona z 7 osób. W kołach politycznych przywiązują wielką wagę do pertraktacyi, jakie będą prowadzone z tą delegacyą, ponieważ rozstrzygną one o stanowisku Niemców śląskich w czasie plebiscytu. Z delegatami konferował już premier Skulski i minister Patek.

PRZYGOTOWANIE DO UKŁADU POLSKO-GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 13 kwietnia.

(PAT.). Dzisiaj przed południem odbyła się w tutejszym ratuszu konferencya przygotowawcza w sprawie układów gospodarczych polsko-gdańskich. Właściwe rokowania rozpoczęły się dzisiaj po południu u komisarza ententy sr Towera.

SIR TOWER JEDZIE DO WARSZAWY.

Gdańsk, 13 kwietnia.

(PAT.). Jutro udaje się do Warszawy sir Reginald Tower celem przysiania kolejowej, cłowej i pocztowej konwencyi polsko-gdańskiej.

GDAŃSK ZA WIELE POLITYKUJE, A ZA MAŁO PRACUJE.

Gdańsk, 14 kwietnia.

(PAT.). „Danz. N. Nachr.“ w obszernym artykule, omawiającym przyszłość Gdańska, podkreśla, że rada miasta Gdańska zajmuje się wyłącznie sprawami politycznymi, robiąc wrazenie wielkiego zebrania politycznego i nie troszcząc się wcale o strony gospodarczą i handlową. Wiele firm, które otworzyły filie w Gdańsku, obecnie się wycofuje. Cała ludność jest z tego stanu rzeczy niezadowolona. Sir Tower w rozmowie z redaktorem pisma „Die Bruecke“ wskazał również na ten utępny stan rzeczy w Gdańsku. Zbyt wiele politykowania — mówi on — a za mało pozytywnej pracy. Takie stan rzeczy nie może się przeciągać w nieskończoność.

Na Górnym Śląsku zanosi się na burzę!

Grozi strajk, który będzie próbą sił polsko-niemieckich!

Bytom, 13 kwietnia.

(PAT.). 8 kwietnia br. odbyła się w Opolu konferencya przedstawicieli niemieckich organizacyi robotniczych na G. Śląsku z koalicyjną komisją rządzącą w sprawie zaprowadzenia na terenie plebiscytowym G. Śląska tzw. rad fabrycznych (Betriebsräte) w myśl ustawy niemieckiej z 9 lutego br. Komisya sprzeciwiła się temu, wychodząc ze szerszego założenia zasadniczego, iż niemiecka ustawa, uchwalona i wydana bez wiedzy komisji koalicyjnej na G. Śląsku, nie może tu mieć zastosowania. Wobec tego niemieckie organizacje socjalistyczne zebrały się bez zezwolenia władz koalicyjnych 9 bm. w Katowicach i uchwaliły ogłosić w pismach energiczny protest przeciwko wrogim rządcom komisji koalicyjnej wobec robotni-

ków. W proteście, który ogłoszono dnia 11 kwietnia, domagają się socjaliści niemieccy bezwarunkowo zastosowania „dobrodziejstwa ustaw niemieckich“, grożąc w przeciwnym razie nawet strajkiem. Komisya jednak, wobec zdecydowanego stanowiska polskich robotników, którzy stanowią większość i są przeciwni tym radom oraz strajkom, postanowiła wystąpić energicznie przeciwko machinacyom niemieckim, które mają na celu nie co innego, jak tylko wywołanie podobnych rozruchów jak w Niemczech, by utrudnić komisji jej rzady. W każdym razie zanosi się na G. Śląsku na burzę i ewentualny strajk robotników niemieckich będzie ważną próbą sił polskich i niemieckich.

Szykany prasowe i cenzuralne na Górnym Śląsku.

Bytom, 13 kwietnia.

(PAT.) Niemieccy urzędnicy graniczni cłowi i pocztowi, utrudniają przywóz gazet polskich na Górny Śląsk i wysyłają tamtejszych pism polskich do Polski, powołując się na jakiś zakaz komisji rządzącej. Komisya koalicyjna rządząca zapytana w tej kwestyi przez komisaryat plebiscytowy, odpowiedziała, że takiego zakazu nie wydała i powiadomiła dotyczące władze, że wysyłka gazet polskich na G. Śląsk i odwrotnie jest dozwolona. Mimo to jednak sekatury i utrudnienia nie ustają.

Dla informacji interesowanych podajemy, że wolno już wprost pocztą przysyłać listy i gazety na G. Śląsk i odwrotnie. Listy z G. Śląska wolno przysyłać zamknięte. Gdyby więc zdarzyło się, że taki został otwarty przez cenzurę niemiecką we Wrocławiu, to w takim razie cenzura poświadcza także otwarciem nalepieniem odpow. kartki. Taką kopertę z nalepioną kartką należy tedy przyjąć natychmiast z zażaleniem i prośbą o wysłanie jej do komisji rządzącej w Opolu. Władze koalicyjne na G. Śląsku domagają się takich konkretnych dowodów nadużyć pruskich, aby mogły ukrócić samowolę i bezprawia urzędników niemieckich.

HR. HATZFELD PROTESTUJE.

Bytom, 13 kwietnia.

(PAT.) Niemiecki pełnomocnik na G. Śląsku hr. Hatzfeld wniósł na ręce przewodniczącego ko-

misji międzysojuszniczej Leronda protest z powodu zarządzenia komisji w sprawie mandatów poselskich.

Zgodność interesów Włoch i nowej Austrii stwierdzona przez premiera Nittiego i kanclerza Rzeszy.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(PAT.) (B. K. Ag. Stefanięgo). Prezydent ministrów Nitti i kanclerz państwa dr. Renner zastanawiali się nad położeniem politycznym i skonstatowali zgodność interesów między Wło-

chami i nową Austrią. Rząd włoski pragnie wszystkim stojącymi mu do dyspozycyi środkami przystąpić do pracy nad odbudową sąsiedniej republiki i przywrócić jak najprędzej stosunki gospodarcze.

Konflikt francusko-angielski zażegnany!

Porozumienie jednak nie może trwać długo.

Walecz, 13 kwietnia.

(PAT.). Rad'io. Dzisiejsze poranne pisma paryskie stwierdzają z zadowoleniem, że konflikt francusko-angielski został zażegnany i że nie może już wpłynąć na jego zaostrzenie, gdyby się tu lub ów gdzie odezwał miał w prasie jakiś zgrzyt. „Matin“ pisze, że w angielsko-francuskiej wymianie not i z informacyi biura Reutersa wynika, że obie strony uznały słuszność wzajemnego stanowiska. Można jednak powiedzieć, że Lloyd George wydobyl rozmyslnie na świat sprawę, która powinna była zostać tajemnicą mężów stanu. Czyż Milerand — zapytuje „Matin“ — po zawiadomieniu

afiantów miał jeszcze czekać na ich odpowiedź? Zawiadomił on ambasadora angielskiego, że Francya zamierza okupować Frankfurt. Lord Derby zażądał, aby w razie ewakuacyi Frankfurtu i Darmstadtowi ewakuowano także Homburg i Lumburg. Do czegoż więc cały ten konflikt doprowadzi? Wszak Francya obiecała cofnąć okupacyę, skoro wojska niemieckie będą wycofane z Zagłębia. Rząd francuski — zapewniła „Matin“ — nie przeloczył praw mu przysługujących. „Journal“ pisze, że przysilenie w stosunku francusko-angielskim zakończyło się szczęśliwie. Nota francuska odpowiedziała na wszystkie punkty angielskie.

STRAJK GÓRNIKÓW ZANIECHANY.

Sosnowiec, 13 kwietnia.

Strajk górników, zapowiadziany na 12 bm. przez związek górniczy, został zamiechany.

NADESLANE.

Zakład dentystyczny Dr. J. Uricha i Fr. Uricha
Kopernika 12, otwarty od 9—1 i 3—5. 21710

DR. G. RYDZEWSKI

b. lekarz Warsz. szpit. św. Łazarza, choroby skórne weneryczne i moczopłciowe ul. Sapięhy 61, od g. 4—6. 21484

W Londynie sądzono, że Francja nie będzie działać na własną rękę, w Paryżu zaś mniemano, że alianci zostali w sposób dostateczny powiado-

nieni o zamiarze Francji. Porozumienie zatem nie może trwać długo.

Parlament Rzeszy rozpoczął obrady.

Berlin, 13 kwietnia.

(PAT.) Parlament Rzeszy został zwołany o 2 dni wcześniej, niż pierwotnie zamierzano. Kanclerz Rzeszy wygłosił na tem posiedzeniu expose

o położeniu w Zagłębiu Ruhr oraz o sytuacji, jaka powstała wskutek zajęcia przez Francję niektórych miast zachodnich Niemiec.

BERLIN O STANOWISKU AMERYKI.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Droga na Berlin nadeszła tu wiadomość, że ambasador amerykański w Paryżu lord Derby otrzymał od swego rządu instrukcję, aby się wstrzymał od uczestnictwa w posiedzeniach konferencji ambasadorów. Prasa francuska pisze, że instrukcja ta polega prawdopodobnie na nieporozumieniu i że po wyjaśnieniach ze strony Francji rząd amerykański

instrukcję tę cofnie (wiadomość tę należy traktować z zastrzeżeniem, jako pochodzącą ze źródła berlińskiego. Przyp. Red.).

WILSON PODUPADŁ NA ZDROWIU.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(PAT.) Radio. B. K. z Hagi. Według N. R. Courrant Wilson podupadł na zdrowiu, od 10 dni nie opuszcza on łóżka.

Tegoroczne egzaminy dojr. w szkołach średnich.

Lwów, 14 kwietnia.

Z Rady szkolnej krajowej komunikują: Ustne egzaminy dojrzałości w szkołach średnich (gimnazjach, szkołach realnych i liceach) w terminie letnim 1920 r. rozpoczną się w dniach:

14. maja: Przemyśl I, 17. maja: Brzeżany oddz. utrak., Jasło, Lwów Bazyliański, Przemyśl liceum ruskie, 18. maja: Bochnia, Brzeżany, Chyrow, 20. maja: Kraków III, IV, Lwów Mickiewicza, 21. maja: Kamionka, Rawa, Sambor gimn. żeńsk., Stryj oddz. utrak., Tarnopol gimn. ruskie, 24. maja: Kołomyja rusk., Przemyśl rusk., 25. maja: Brody, Jasło żeńsk., Kraków VI, Lwów I, II, III, VIII, Sambor zakł. fil., Stryj zakł. gi., Stryj gimn. żeńsk., 26. maja: Biała, Kołomyja polsk., Sambor zakł. gi., Tarnów Urszulanek gimn., 27. maja: Gródek, Jarosław żeńsk., Kraków VII, Tarnów Urszulanek lic., Tarnów II, gimn. żeńskie, Wieliczka 28. maja: Kraków I i gimn. żeńsk. Mickiewicza, Lwów Strzałkowskiej, Strzyżów, 29. maja: Gorlice, 31. maja: Jarosław, Kraków Korpus kadet., Lwów V, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, 1. czerwca: Drohobycz gimnazjum żeńskie, Kraków II, N. g. Jaworskiego, Lwów I. (fil.), IV, VII, VIII (fil.) lic. Zychowiczowej, lic. Urszulanek, Stanisławów I, II, III, 4. czerwca: Jaworów, Leżajsk. Lwów Słowackiego, N. Sącz I, Rzeszów I, Tarnobrzeg, Tarnopol II, Tarnów real., 5. czerwca: Lwów Urszulanek gimn., Sanok, 7. czerwca: Brzozów, Jarosław real., Kraków I. i II. real., Krosno, Lwów IV. (fil.), II. real., Łańcut, Nisko. Przemyśl (Zas.) i Rachalskiej, Skał, Stanisławów Urszulanek, Stryj zakł. fil., Sniatyn, Tarnów I, Tłumacz, Trambowla, Wadowice, 8. czerwca: Drohobycz, Lwów I. real., Rzeszów żeńsk., 9. czerwca: Buszacz, Lwów Kamerlingowej i lic. Nazaretanek, Rzeszów II., 10. czerwca: Chrzanów, Kołomyja żeńsk., Kraków gimnazjum Urszulanek, Lwów VI. Jadwigi i gimnazjum Nazaretanek, Nowy Sącz II, Stanisławów realne, Tarnopol I., dnia 11. czerwca: Czortków, Złoczów, 12. czerwca: Kraków Jadwigi, Lwów gimn. Zychowiczowej, 14. czerwca: Debica, Tarnów II. Zakopane, Żółkiew 15. czerwca: Brzisko, Kraków gimn. przy ul. Wojskiej, Nowy Sącz żeńsk., 16. czerwca: Kraków Kapitułskiej, Tarnopol, real., 1 lipca: Zywiec.

NADESLANE.

KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ!
NIECH PALI TYLKO
TUTKI BIBULKI CYGARETOWE
„NILL“

REPONIA

Repertuar teatru miejskiego.

We środę 14 kwietnia „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa, w niezmienionej obsadzie.

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od wtorku 13 kwietnia do niedzieli 18 kwietnia o godz. 7.30 wieczór: „Raut na plaży“, rewia ze śpiewaczką Heleną Rinas i humorystą Jaśkowskim; „O piętro wyżej“, wodewil z M. Dracową i M. Dobrowolskim w głównych rolach; orkiestra 40 pułku strzelców lwowskich; „Wesele na Kleparowie“.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ (Rejtana 3).

Program XVIII. od środy 7. kwietnia codziennie o godz. 7.30 wiecz.: Anka Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński jako „Dziadek“, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Lwówianka“ duet Andry Kitschman (p. Noskowska i W. Wesolowski). „Maks i Moryc“ operetka J. Boczkowskiego (A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim).

Kasa dzienna od 9—1 i od 3—5 u G. Seyfarta (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6 wiecz. W piątek, 16 b. m. premiera programu XIX.

P. Kijmajer, członek prezydium Komitetu krajowego pomocy ofiarom wojny bawi, jak się obawiamy w naszym mieście. Niósł on jako kierownik sekcji zapomogowej gorliwą pomoc i serdeczną piekę, zwłaszcza zakładnikom i uchodźcom małopolskim, a w szczególności miasta Lwowa.

Zjazd dyrektorów. „Dziennik Powszechny“ donosi: W Warszawie odbył się w dniach 8, 9 i 10 bm. zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich przy udziale około 50 osób. Przewodniczył szef sekcji szkolnej p. Zawadzki. Wygłoszono szereg referatów z zakresu metodyki i dydaktyki.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 16 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m.

Badacz sanskrytu Herman Oldenberg zmarł w Getyndze. Był to pierwszorzędnny, wszechstronnego znaczenia badacz staroindyjskiego języka, literatury i religii. Jego wydana i przekłady tekstów staroindyjskich, zwłaszcza Rigvedy, cieszą się wielką sławą. Wielkie znaczenie mają dzieła jego o religii Rigvedy i o literaturze staroindyjskiej. Dzieło jego o „Buddzie, jego życiu, nauce i gminie“, jest najlepsze jak dotąd w języku niemieckim o twórcy najstarszej religii świata.

(x) Echa inwazji ukraińskiej. Z Rudek przywieziono wczoraj do tut. szpitala powsz. 20-letnie go Jana Złotorowicza, ślusarza, ranionego odłamkiem bomby, rzuconej z aeroplanu dnia 21 marca

1919 podczas walki polsko-ukraińskiej, jaka wów czas toczyła się w Rudkach i okolicy.

(A-G). Czy władza zakładu czyszczenia miasta slega tylko po „Kopytkowe“? Ulica Gródecka od dojazdu do dworca aż do rogatki pozostaje w stanie skandalicznego zaniedbania. Podwórza kamienic są pokryte olbrzymimi warstwami śmiecia. Szczególnie w domach kolejowych od nr. 127 w zwyż, kupy śmiecia na podwórzach wzrosły do niebywałej wielkości, robiąc poważną konkurencyę pogórzcu lwowsko-tomaszowskiemu. Wobec dzisiejszych epidemii wydaje się sprawa śmiecia w mieście nie tak błaha, za jaką wydaje się ją miejski zakład czyszczenia — poleca się więc jego opiece te biedne domy.

(x) Zamach samobójczy. W Tomaszowcach, powiat Kafusza, Jan Kruszkiewicz, liczący 45 lat, użył sobie przedwczoraj w zamiarze samobójczym odebrać życie przez poderżnięcie gardła brzytwą. Ciężko zranionego Kruszkiewicza odwiezła żona do szpitala we Lwowie. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

(x) Samobójstwo śkapca. W Stryju w niedzielę rano na strychu w swym własnym domu odebrał sobie życie przez powieszenie 60-letni J., lampista kolejowy, właściciel dwu realności. Przyczyną samobójstwa miała być obecna drożyzna, z powodu której denat musiał naruszać uskładaną gotówkę.

(x) „Świąteczni strzelcy“. Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono z Basiówki 13-letniego Michała Stecaka, ranionego w prawą nogę, z Miłdaszowa, powiat Lwów, 19-letniego Stefana Woznego, ranionego w lewą rękę i z Zapytowa powiat Lwów, 15-letniego Pawła Muca, ranionego w brzuch. Powyżsi doznali uszkodzeń podczas nuskij, świąt przy strzelaniu różną bronią „na what“.

(—) Wypadek z bronią. Zamieszkały przy ul. Ormiańskiej I. 25 Kazimierz Cieślucyński, liczący 15 lat, oglądając wczoraj nabity rewolwer spowodował strzał. Kula zraniła chłopcu lewą rękę. Nieostróżnemu chłopcu ranę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(—) Dlaczego chleb nie ma przepisanej wagi? Za systematyczną kradzież mąki z piekarni Tomaszaworka aresztowano wczoraj czeladnika tejże piekarni 27. letniego Grzegorza Durwałę. Durwałę wraz z drugim czeladnikiem piekarskim Stanisławem Kupiańskim kradli z piekarni mąkę, a szkoda wyrządzona dotychczas kradzieżami dosięga 10.000 koron. W nocy z 10 na 11 bm. powyższych czeladników zauważono wynoszących 115 kg. mąki. Nie schwytano ich jednak, gdyż zdążyli zbiec z częścią łupu. Worek z 40 kg. mąki, zawieszony szelkami Durwały, nie mogąc wynieść, pozostawił w ogrodzie. Kupiański zdołał ze swą kochanką zbiec ze Lwowa. Pieniądze Kupiańskiego w kwocie 1104 kor., które odebrano 10-letniej bratanicy jego kochanki oraz „szelki Durwały“ jako corpus delicti złożono do depozytu.

(—) Organizator szajek złodziejskich pod kluczem! Po dłuższem poszukiwaniu wczoraj wreszcie udało się policji aresztować 16-letniego Kazimierza Wergela, który, mimo młodego wieku był organizatorem szajek złodziejskich. Z szajkami swemi dokonął on kilku kradzieży w cukarniach lwowskich, o czym swego czasu wspominaliśmy.

(—) Aresztowanie zbiegłego złodzieja z aresztów. Tomasz Sawczuk, notowany złodziej, zbiegł przed kilku dniami z aresztów tutejszego sądu powiatowego. Wczoraj policja aresztowała go w herbaciarni przy ul. Sobieskiego. Przy aresztowanym znaleziono dwa większe kawałki jedwabiu, pochodzące z kradzieży. Jednym kawałkiem owinał on sobie szyję, drugim zaś nogę. Jedwab zdeponowano na policji, a Sawczuka zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

(—) W konsumcie MSO. przy ul. Murarskiej sprzedają członkom chleb z zakalcami, zupełnie surowy. Chleb takiej jakości dostarcza konsumowi piekarnia od dłuższego czasu i wskutek tego konsumenci chorują. O tym fakcie doniesiono policji.

(—) W pociągach kolejowych. Fryzjerowi z Tarnopola Maurycemu Bellinnerowi podczas podróży do Lwowa skradziono wczoraj w pociągu złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 5000 koron. — W pociągu zdążającym z Dawidowa do Lwowa Pajsechowi Sobłowi z kieszeni płaszcza skra-

dziono pugilares z 10.000 kor. i czekiem na podjęcie 20 dolarów.

(—) **Kieszonkowiec łulają.** W tramwaju K. D. skradziono wczoraj Mojżeszowi w Rathausowi portfel z 2500 kor. — Zegarmistrzowi Adamowi Goworkowi również w tramwaju K. D. skradziono notes z dokumentami i 800 kor. — W tym samym tramwaju K. D. skradziono wczoraj Mojżeszowi Grauerowi z Uhnowa portfel z 4000 kor. i kwitami na 24.000 kor. — Prócz powyższych dokonano wczoraj jeszcze w tramwajach kilkanaście mniejszych kradzieży.

(—) **Złosiłwy pies.** Jakiś bezdomny, złośliwy pies pokąsał wczoraj dwukrotnie w lewą nogę 14-letniego Henryka Scherra. Pokąsanemu rany opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(—) **Amator fig.** Dotychczas niewyśledzony amator fig włamał się minionej nocy do magazynu kupca Bernarda Kreuttera przy ul. Sykstuskiej 1. 23 i skradł stambad 35 kgr. fig. Skradzione figi przedstawiają wartość 2400 kor.

(—) **Potrącony autem.** W ulicy Żółkiewskiej, koło Podzamcza, 13-letni Michał Bocianowski zo stał wczoraj potrącony przez automobil tak silnie, że upadł na bruk i ciężko się potłukł i zranił w nogi. Ofierze nieostrożnej jazdy sz fery pierwszej pomocy udzielono pogotowie ratunkowe.

(—) **Różne kradzieże.** W schronisku kobiet przy pl. Kapitulnym 1. 2, skradziono wczoraj Maryi Zagórskiej z kufienka kilka sztuk garderoby wartości 400 kor. — Służącej Stanisławie Czajce, która pozostawiła swe rzeczy u dawnej służbowej Maryi Ostrowskiej, zamieszki. przy ul. Kraszewskiego 1. 23, skradł ktoś z kosza część garderoby wartości 1650 kor. — Parani Morycz skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania przy ul. Wolności 1. 12 garderobę wartości 2000 kor. — Do mieszkania Kazimierza Bilińskiego, przy ul. Granwaldzkiej 1. 1 dostali się wczoraj złodzieje i skradli kieszonkowalności oraz srebro stołowe wartości 10.000 koron.

Ogólny wiec urzędników państwowych z żonami o będzie się we czwartek d. 15. kwietnia w sali „Skoła” o godzinie 6-tej wieczorem. — Ze względu na ważność spraw, pożądany i k najliczniejszy udział. **Dembowski, Dziesławski, Komitet żon urzędników państw.** 118

NEKROLOGI

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za duszę śp.

Franciszka Gawroński-go

podpor. W. P. poległego 16 kwietnia 1919 w obronie Lwowa na Pasiekach, odbędzie się 16 kwietnia 1920 r. o g. 8 rano w kościele OO. Dominikanów, na które zaprasza krewnych i znajomych **RODZINA.** 437

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za duszę śp.

JADWIGI GNOIŃSKIEJ

odbędzie się 15 bm. o g. 9 rano w kościele OO. Jezuitów na które ojciec i siostra krewnych i znajomych zapraszają. 436

Głosy publiczności.

O upaństwowienie Zakładu drohowyckiego.

ODPOWIEDZ „DZIENNIKOWI LUDOWEMU”.

W poruszonej już na naszych łamach sprawie otrzymujemy ze sfer interesowanych pismo, polemizujące ze stanowiskiem zajętem przez lwowską organ P. P. S.

Drohobycz, w kwietniu.

Odezwa do społeczeństwa pracowników Zakładu sierót w Drohowsku, dążąca do sanacji stosunków fundacji Skarbkowskiej i do upaństwowienia tejże wraz z Zakładem, poruszyła opinie kraju, która się zaznaczyła w szeregu artykułów dziennikarskich.

Kiedy jednak wszystkie dotychczasowe artykuły poparły ideę upaństwowienia tego największego w Polsce instytutu filantropijnego, by położyć kres samowolnej i bezplanowej gospodarce kuratorów, to „Dziennik Ludowy”, organ polskiej partii socjalistycznej, który w imię swojej zasady powinien wziąć w obronę tego rodzaju idee i wszystkimi siłami dążyć do jak najrychlejszego jej zrealizowania, zajął w tej sprawie dziwne stanowisko. Nie broni wprawdzie wyraźnie zarządu fundacji, jednak z całego artykułu odnosi się to wrażenie, iż właściwie chce osłabić wspomnianą odezwę do społeczeństwa. Co gorsza, posługując się faktami zupełnie niezgodnymi z prawdą.

I tak wspomina autor o usunięciu się dobrowolnym SS. Felicyanek od współpracy w zakładzie. Tymczasem rzecz się miała przeciwnie. Wtajemniczeni w postępowanie zarządu fundacji stwierdzić mogą, że tenże w sposób na pozór legalny, a w rzeczywistości w sposób perfidny doprowadził do wyparcia SS. Felicyanek z zakładu.

Również nie zgadza się z prawdą, jakoby poprzednio istniała jakaś osobna kuchnia dla warsztatów, prowadzona przez zarząd fundacji pod własną kontrolą. Tak kuchnię dla dzieci, jak i dla funkcyjnyuszów i warsztatów prowadziły wyłącznie SS. Felicyanki. Nie myślimy się sprzeczać, czy wikt obecny jest lepszy od poprzedniego, jednak ogólne skargi na oddziale męskim powiadają, że wikt obecny jest gorszy.

Jak może autor artykułu argumentem ekonomicznym wołować, kiedy cała działalność kuratora — to szereg jego przedsięwzięć nieudanych, które pochłonęły olbrzymie sumy pieniężne. Co więcej, możnaby to nazwać wprost trwonieniem grosza fundacyjnego.

Jako ilustracja niech posłuży zestawienie wydatku miesięcznego w ogólnej sumie na Felicyanki i na obecny personel na oddziale żeńskim. Oto utrzymanie 25 SS. Felicyanek kosztowało fundację 2408 marek 32 fen., tymczasem utrzymanie niekompletnego jeszcze personelu świeckiego na oddziale żeńskim w dotychczasowej liczbie 17 osób, wynosi miesięcznie 4910 marek. Jakaż to ogromna różnica pomiędzy dawniejszą płacą miesięczną a obecną. Czyż można więc twierdzić, iż jakieżś względy ekonomiczne kierowały zarządem fundacji w usuwaniu poprzednich pracownic na oddziale żeńskim? Jak ekonomicznie zarządza kuratorzya fundacją i jak wogóle o tę ekonomiczność we wszystkim się stara, może poświadczyć i ten fakt także, że ubiegł. roku w jesieni fundacyjny folwark drohowycki miał taki piękny sprzęt otawy i tego roku na wiosnę sprzedał go, a natomiast przed paru dniami musiał folwark zakładowy robić starania, by mógł nabyć pewną ilość siana dla bydła swojego. Mając setki morgów przepysznych łąk naddniestrzańskich — czyż fundacja nie powinna mieć takich zapasów w pierwszym rzędzie dla siebie, żeby nie potrzebował w krytycznej chwili robić zakupów często za grube tysiące?

Kiedyśmy zaczęli mówić o ekonomicznej działalności kuratorzyi, to nie możemy pominąć tego faktu, że przed laty folwark zakładowy posiadał kilkadziesiąt sztuk bydła rasowego, zaopatrywał codziennie w mleko młodzież zakładową, a przecież jakieś względy sprawiły, że wszystko to było zostało pewnego dnia przepędzone na folwark fundacyjny w Drohowsku i oddane pod opiekę dzierżawców Feigenbauma i Lerner. I tak młodzież i pracownicy zostali od razu pozbawieni mleka. Tak możnaby bez końca wymieniać fakty, jakie zaszły w gospodarce zarządu fundacji, a wołające w niebogłosy, że nie ekonomiczność, ale ignorancja i nieudolność obok dyletantyzmu główną rolę w tem odgrywały.

I ostatnio podobno w imię jakichś inwestycji zaciągnął zarząd fundacji blisko milionową pożyczkę, z której obecnie nie wiadomo, ile jeszcze pozostało. Można przypuszczać, że sporo już wydano.

A tu fundacja ma tyle przed sobą do zdziałania. Folwarki poniszczone — przeróżne budynki w ruinie. Pensje urzędników i nauczycieli nieregulowane, wskutek czego pracownicy, zgnębieni ciężkimi czasami i panującą drożyzną, nie są w stanie pracować, jakby chcieli i niezadowo-

lenie dreczy ich i niszczy ich zdrowie, jak rdza żelazo.

Nad wszelką pewność wynika z powyższych faktów, że fundacja w obecnych warunkach w żaden sposób nie jest w stanie sprostać zadaniom i obowiązkom swoim finansowym.

Jedyny dla niej ratunek, ażeby państwo wyznaczyło kuratorowi przewidziane testamentem utrzymanie, a fundację wraz z zakładem jak najrychlej przyjęło w swój zarząd. Wtenczas dopiero będzie można usunąć wszystkie braki i niedostatki fundacji, a zakład drohowycki poprowadzić w myśl woli wielkiego fundatora na chwałę Boga i Ojczyzny.

Teraz zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownej Redakcyi „Dziennika Ludowego”, ażeby zechciała zrozumieć nasze idealne zamiary i nie zmuszała nas do pewnego rodzaju walki artykułami na artykuły. Tym bowiem sposobem daleka droga do prawdy. W argumentacji naszej w przytoczonej odezwie do społeczeństwa posługiwaliśmy się dowodami prawdziwymi. Jeżeli więc ze strony kuratora lub jakiej innej strony wspierającej jego działalność wywołały one niezadowolenie, to niema innej drogi do stwierdzenia słuszności podniesionego przez nas hasła upaństwowienia fundacji i zakładu — jak oddanie całej sprawy prokuratorzyi państwa przed sąd przysięgłych i postawienie nas w stan oskarżenia, że działaliśmy na szkodę fundacji i Ojczyzny. Od wszelkich jednakowoż dochodzeń i śledztw spowodowanych z ramienia kuratora odżegnujemy się jak od złego ducha.

Prosimy jeszcze redakcyę wszystkich dzienników w całej Polsce, którym dobro dołi sierocę na sercu leży, ażeby raczyły odezwę naszą do społeczeństwa, wydrukowaną w „Gazecie Porannej” z 14 i 15 marca br. na łamach dzienników swoich powtórzyć i w ten sposób ułatwić i przyspieszyć wprowadzenie w czyn myśli naszej, poczętej w miłości dla cierpiącej ludzkości.

Wkońcu taką samą prośbę w imię dobra sierót składamy u stóp Wysokiego Sejmu i wszystkich jego Czcigodnych Posłów, ażeby raczyły wziąć pod swoją uwagę przytoczone myśli i momenty we wspomnianej odezwie, a także w niniejszym artykule i w stosownej chwili przeprowadzić uchwałę Wysokiej Izby Sejmowej w sprawie upaństwowienia fundacji Skarbkowskiej i jej zakładów sierót w Drohowsku.

W ten sposób położony zostanie koniec prywatnie, a potomność po wszystkie czasy zachowa wdzięczność za czyn tak wielki a rozumny.

W imieniu podpisanych na odezwie do społeczeństwa: Ks. Fr. Lewandowski, Antoni Gogojewicz, Józef Kutyla, Antoni Kaczorowski

Jak „wojsko” ruskie mordowało jeńców?

Tragiczny zgon śp. kpt. Kopcia.

Lwów, 14 kwietnia.

(zet) Przed trybunałem sądu wojskowego O. G. pod przewodnictwem maj. Płahniera rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciwko Janowi Pakoszowi, b. profesowi aresztów wojskowych ruskich w Szczercu o to, że po popadnięciu w niewolę kpt. Ludwika Kopcia — „Wiktor”, zamordował go podstępnie, czem dopuścił się zbrodni przeciw siłom państwa z § 327 w. u. k., za co powinien ponieść w myśl § 328a w. u. k. karę śmierci przez powieszenie.

Akt oskarżenia przedstawia tę zbrodnię następująco:

Dzielny i wielce dla sprawy narodowej zasłużony kpt. Kopeć dostał się 11 stycznia ub. r. przy zdobywaniu Kulparkowa do niewoli ruskiej, poczem osadzono go w areszcie w Szczercu, którego profesem był osk. Jan Pakosz. Następnego dnia badało kpt. Kopcia kilku oficerów ruskich w sposób prowokacyjny i

obrażający uczucia narodowe kapitana,

który w ich toku stanowczo zaznaczył przynależność Galicyi wschodniej do Polski. To nieulękliwe wypowiedzenie się kpt. Kopcia, zgodne z jego obowiązkiem żołnierskim, wywołało u oficerów ruskich

plan niekremnej zemsty,

N A D E S Ł A N E.

MARYSIENKA (plac Smolki 5) i KOPERNIK (Kopernika 1)

wyświetlają obecnie wstrzasającą tragedję z wszystkimi przejawami okrucieństw rewolucji francuskiej 1789 r. w 6 wielkich częściach pod tytułem

POD GILOTYNA

Główną rolę kreuje uroczą, słynna artystka dramatyczna **PELLIGRINI**

świadczącej w wysokim stopniu ujemnie o ich honorze. Postanowili wbrew kardynalnym zasadom o traktowaniu jeńców wojennych zgładzić kpt. Kopcia, nieprzeznaczającego niebezpieczeństwa, w sposób urągający uczuciom ludzkim, zaś wykonanie egzekucji powierzyć obwinionemu Pakoszczywi, o czym zawiadomił go ruski sierżant sztabowy Fedko Mychajło. Obwiniony miał zupełną świadomość, że absolutnie nie jest obowiązany do wykonania takiego zbrodniczego czynu i oświadczył rzekomo, iż polecenia nie wykona.

W kilka dni później rzekomo powtórzył mu to ziowrogie polecenie

osławiony major Bisanz,

a oskarżony wbrew swemu sumieniu i obowiązku wi prawego żołnierza, brzydzącego się zastrzeżeniem jeńca bez wyroku sądowego, polecenie to niezwłocznie wówczas wykonał w sposób następujący:

Wyprowadził kpt. Kopia za miasto na dw. Popielany i tu idącemu na trzy kroki przed nim strzelił w głowę, a gdy niewinna ofiara mondu padła na ziemię i ogarnęły ją drgawki przedśmiertne strzelił jeszcze dwukrotnie, godząc pociskami w pośladki i stopę. Po wykonaniu tego zbrodnicze go czynu zdiął oskarżony z trupa futerko, bluzę i buty, a ciało polecił zakopać Fedkowi Łazunczakowi i Andrzejowi Włbtyjowi z Lanów ad Szczerec, którzy go przed zakopaniem

obrabowali z kosztowności.

W czerwcu ub. r. dzięki staraniom ojca donata i siostry jego wykryła żandarmerya osobę oskarżonego i miejsce spoczynku kpt. Kopcia.

Oskarżonego bronił z urzędu adw. dr. Wasserberger.

Lipcowa afera cukrowa przed sądem.

Lwów, 14 kwietnia.

(zet) Przed trybunałem wzmocnionym sądu okręgowego karnego, któremu przewodniczy r. Fi da, wnioskując prok. Sywulak oskarżenie w sprawie, która w swoim czasie narobiła w mieście ogromnego hałasu, a która w głównych zarysach przedstawia się następująco:

Dnia 4 lipca ub. r. dostawiono do etapowego magazynu żywnościowego na dworcu głównym we Lwowie, 43 wagonów z cukrem zdobyczym, nadeszłych z Doliny, bez dokumentów i rachunków kolejowych. Ponieważ wiele wozów nadeszło uszkodzonych i widocznie obrabowanych, przeto je stosownie ubezpieczono. O tem nadeszciu cukru wiedzieli oczywiście paskarze lwowscy, między innymi os. Izak Falk vel Mehlsock, który zwrócił się do sierzanta F. Leszczyńskiego, przydzielonego do oddziału zdobywczy wojennych, nagabując go o odstąpienie wagonu cukru. Według zeznań Leszczyńskiego, który wyrokiem sądu D. O. G. został

skazany na 8-letnie ciężkie więzienie,

starania Falka ponawiały się po pierwotnej odmowie, przyczem Falk obiecywał mu to 50.000 kor., to podział zyskiem ze sprzedaży cukru. Wreszcie Leszczyński uległ naleganiom i dał Falkowi wagon z cukrem.

O przetoczenie wozu z tomów wojskowych na inne i usunięcie zawartości miał postarać się Falk, który przyznaje się do układów z Leszczyńskim o nabycie cukru, twierdzi jednak, że inicjatorem był Leszczyński, Falk zaś miał, że chodzi tu o sprzedaż legalną. Przy pomocy Abrahama Lock-

mana wyszukał pośrednika Jakóba Dollera, które go zapewnił o legalności zamierzonej przez wojskowość sprzedaży jednego wagonu cukru i uczciwej jego proweniencji. Wobec tego Doller zwrócił się do zastępców pewnej poważnej fabryki wódek z propozycją nabycia wagonu cukru od wojskowości. Teraz Falk musiał postarać się o

przesunięcie wozu na dworzec Podzamecz,

a stąd do fabryki. Zwrócił się tedy do osk. inżynisty Stefana Kwiatkowskiego z propozycją w tej materii. W rezultacie w nocy z 20 na 21 lipca ub. r. wóz znalazł się na Podzameczu, a osk. Józef Nussbaum, który wówczas pełnił służbę ruchu na Podzameczu, oświadczył, iż papiery, dotyczące wozu z cukrem ma u siebie.

Tymczasem w sprawę tę wdał się magazynier Bissinger i spowodował

„aresztowanie“ wozu przez komendę dworca na Podzameczu i cała sprawa wyszła na jaw.

Obecnie rozgrywa się epilog tej afery w sądzie karnym przy ul. Batorego, gdzie na ławie oskarżonych zasiadają: Józef Nussbaum, Stefan Kwiatkowski i Izak Falk. Do rozprawy powołano 14 świadków. Oskarżonych bronią mec. dr. Grek i dr. Tenner.

O zbrodnię z § 321 w. u. k.

Lwów, 14 kwietnia.

(s-i) Przed trybunałem wojskowym O. G. pod przewodnictwem kpt. Sowilskiego stawał były żołnierz ruski Mikołaj Iwanicki, którego prokurator maj. Grabski oskarżał o to, że w czerwcu 1919 r., a więc w czasie wojennym, wyszedł siłę, stan i stanowiska oddziałów bojowych armii polskiej, dyslokowanych podówczas w okolicach wsi Fedorówki, aby o nich udzielić wiadomości nieprzyjacielowi, co też rzeczywiście uczynił, przepłynąwszy podczas przerwy bojowej w jednym z ostatnich dni czerwca rzekę Świrz i doniósłszy nieprzyjacielowi, znajdującemu się po drugiej stronie rzeki o sile liczebnej i dyslokacji oddziałów armii polskiej, czem dopuścił się zbrodni z par. 321 w. u. k.

Oskarżony Iwanicki zasłaniał się tem, że popełnił czyn swój pod groźbą zastrzelenia przez posterunki ruskie. Wobec tego, iż wyniki rozprawy nie potwierdziły tego tłumaczenia się, trybunał wydał wyrok, zasądzający Iwanickiego na dwuletnie ciężkie więzienie.

Ucieczka bandyty zasądzonego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Lwów, 14 kwietnia.

(k) Już we wczorajszym numerze „Gazety wieczornej“ donieśliśmy, że w poniedziałek wieczorem z więzienia okręgowego sądu karnego przy ul. Batorego, uciekł bandyta Aleksander Jarema, zasądzony przed trzema miesiącami przez sąd doraźny na karę śmierci przez rozstrzelanie. Otworem w sufitcie na strych.

Aleksander Jarema osadzony był w celi, znajdującej się na drugim piętrze. Tam w poniedziałek, gdy już wszystkie cele klucznik skontrolował i pozamykał na noc, około godziny ósmej Jarema wył otwór w sufitcie, którym wydostał się na strych.

Po prześrojeradkach na dół.

Na strychu związał zabrane z sobą trzy prześcieradła i przy pomocy takiej liny spuścił się na podwórze sąsiadującego z więzieniem gimnazjum. Wychodzącego zbiega z podwórza do bramy gimnazjum zatrzymał woźny sądowy Słonowski.

Bandyta legitymuje się.

Jarema wyiegł tymował się, pokazując swoją fotografię i świadectwo tożsamości, wystawione na nazwisko Małera Samuela Tennerbauma. Słonowski oglądał te papiery, a Jarema wręczywszy mu jeszcze swoją własną książeczkę inwalidy i dwa dokumenty rosyjskie, w bezczelny sposób najsłabszym wyszedł z gmachu gimnazjalnego i przepadł w zaułkach miasta.

Dopiero we wtorek rano dozorca więźniów zauważył brak Jaremy i o ucieczce zawiadomił zarząd więzienia oraz prezydium sądu.

Rysopis bandyty.

Aleksander Jarema, palacz maszynowy, urodził się w roku 1888, jest religii rzymsko-kał., wzrostu średniego, o twarzy owalnej i piwnych oczach, ma brwi ciemne. Jako znamienne znaki ma przestrzeloną prawą rękę i złamany obojczyk. Uszkodzenia te odniósł w czasie wojny.

Poszukiwany za zbiegłym bandytą ze strony policji prowadzi st. komisarz Lukomski i inspektor Zobołowicz.

Za co go zasądzono?

Przed trzema miesiącami dokonano we Lwowie przy ul. Źródłanej k. 31 w porze popołudniowej

śmiałego napadu rabunkowego na M. Stein, którą pobito tępe m narzędziem do krwi, a następnie obrabowano. Napadu tego dokonał Jarema w towarzystwie swych kolegów, a to J. Schneidra i Teofila Zakreja. Wszystkich trzech bandytów wykryła policja i oddała w ręce sądu. W kilka dni później sąd doraźny wszystkich trzech zasądził na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok w zawieszeniu.

Obrońcy zasądzonych w mocy po wydaniu wyroku udali się do dowództwa z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroku, motywując tem, że zasądzeni są obrońcami Lwowa. Dowództwo tej samej nocy telefonicznie z tą sprawą odniosło się do Warszawy, skąd telefonicznie polecono wstrzymanie wyroku. Od tego czasu upłynęło już prawie trzy miesiące, a do dziś nie nadeszła do sądu żadna decyzja. Wobec tego bandytom sprzykryć się trzymiesięczne wyczekiwania i teraz jeden z nich drapnął z więzienia.

Masowe ucieczki więźniów.

Ucieczka Jaremy, jak wielu innych więźniów masuwa smutne refleksje. Widocznem jest, że tak w więzieniu sądu karnego, jak i w więzieniach wojskowych panują anormalne stosunki co do strzeżenia więźniów. Niema bowiem tygodnia, aby kilku bandytów nie uciekło. Pocóż więc cała mozolna praca policji, która ustawicznie wysiła się, aby schwytać sprawców różnych morderstw, rabunków i kradzieży? Pocóż te wszystkie uciążliwe i pełne niebezpieczeństwa obławy nocne? Cała praca ludzi, pracujących z poświęceniem siebie dla dobra publicznego, idzie na marne. skoro prawie wszyscy więźni bandytów znów są na wolności i bez wiedzy policji dalej grasują. Potem każdy dziwi się, że bezpieczeństwo u nas szwankuje. Tymczasem rzecz ma się całkiem inaczej, bo to ci sami wciąż bandyci grasują w jednym i tem samym kole dzięki temu, że mają sposobność co kilka tygodni wydostać się z więzienia. Toteż czynnik młarodajny powinną tą sprawą zająć się energicznie, aby raz ujęty bandyta, nie odbywszy swej kary, nie mógł wydostać się na świat i dalej bezkarnie uprawiać swe wtrętne rzemiosło.

Ujęcie fałszerzy banknotów.

Lwów, 14 kwietnia.

(k) Śledztwo w sprawie fałszowania bankno-

tów i puszczenia tychże w obieg, toczy się dalej. Główni sprawcy są ujęci i osadzeni w więzieniu w Warszawie. Wczoraj inspektor policji Zobołowicz aresztował jeszcze jednego urzędnika

fraskiego banku, a to niejakiego Józefa Birnbaum. Pokazało się bowiem, że Birnbaum od Edera otrzymał dużą paczkę fałszywych banknotów celem sprzedaży i puszczenia w obieg. Gdy nie udało się znaleźć nabywcy tego „towaru“, oddał banknoty Ederowi i pomógł mu do ucieczki ze Lwowa.

Rzeźnicy żydowscy a święcenie niedzieli.

Lwów, 14. kwietnia.

W sobotę dnia 10. b. m. ogłosił Magistrat lwowski, że wszystkie sklepy miejskie, jatki oraz placiska sprzedaży na placach targowych którym dotychczas pozwalano w czasie od godz. 7—10 sprzedawać mięso, mają odtąd być zamknięte w niedzielę.

Zarządzenie to dotyka bardzo dotkliwie klaszczą jatki koszerne, które mogą być bydło w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek najwcześniej w piątek rano. W zimie nie dawałoby to tak boleśnie odczuć, ale obecnie, kiedy z powodu braku węgla chłodzarnie są unieruchomione lodu dostać nie można, a w temperaturze ciepłej mięso ulega rychłemu zepsuciu, jatki koszerne narażone są na ogromne straty, ludność żydowska zaś na uszczerbek w zdrowiu.

Ostatniej niedzieli nie mogli rzeźnicy żydowscy, którzy już w czwartek bili bydło, a w piątek i sobotę musieli je trzymać w jatkach, zastosować się do ogłoszenia magistratu, wydać mięso za późno (w razie zastosowania się wielka część mięsa byłaby uległa zepsuciu). Organa miejskie nie licząc się z tem czyniły im przesady w sprzedaży, zapisywały sprzedających i narażały ich z powodu różnic ogłoszenia magistratu na wielkie straty i przykrości.

Bawiący we Lwowie minist. er handlu i przemysłu przyrzekł niedogodności wynikające z sporu między rzeźnikami żydowskimi a władzami miejskimi, aby w miarę możliwości i w myśl przyrzeczenia minist. a handlu i przemysłu na razie przywrócić przynajmniej dotychczasowy stan prawny i zezwoliły na sprzedaż mięsa w czasie od godz. 7—10 rano, inaczej byłaby ludność żydowska od czwartku do poniedziałku pozbawiona mięsa a rzeźnicy żydowscy ulegliby narażeniu wprost na ruinę majątkową. 455

KOMUNIKAT.

Asygnaty na chleb i margarynę.

Zakład aprowizacyjny wzywa pp. kupców rejonowych dzielnic I., II., III., IV. i V. by zgłosili się w Zakładzie dnia 14. b. m. we środę, zaś pp. kupcy rejonowi dzielnic VI., zarządcy konsumów i kierownicy zakładów dnia 15. b. m. we czwartek celem wykupna asygnat na chleb.

Chleb ten sprzedawany będzie na kartki chlebowe oznaczone Nr. 8, których ważność upływa dnia 20. kwietnia we wtorek.

W przyszłym tygodniu sprzedawac będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy margarynę w cenie po 53.20 marek czyli 76 koron za kg. w ilości po 1 kg. na rodzinę, za ściąganiem kuponu Nr. 10 ark. kuponowego.

Wzywa się przeto pp. kupców rejonowych, zarządców konsumów i zakładów by z kartami poboru które im dnia 15. b. m. wyda XVII. B. Departament Magistratu zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnat na margarynę a to pp. kupcy dzielnic I., II., III., IV. i V. w piątek dnia 16. b. m. zaś kupcy dzielnic VI. i zarządcy konsumów i zakładów w sobotę dnia 17. b. m. 420

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 kwietnia.

Waluta Koronowa.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placą żądają
Bank akcyjny związkowy 400—30	490—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	610—
Bank hipoteczny galic. 400—28	770— 780—
Bank hipot. ziemelny 400—24	485—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305—
Bank przemysłowy 400—20	615— 625—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	565—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1100—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	800—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	450—
Tow. akc. Gafota 200—0	510—
Tow. akc. Górka 200—14	2000—
Polska nafta 700	1350—
Polskie Tow. handlowe 200—	560—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	3600—
Tow. akc. Rakuszawa 200—13	500—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	495— 505—
Gal. Zakł. gór. Siersza 400—00	2150—
Tow. akc. Wang 200—0	—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	2000—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—1	460—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół pr.	100— 101—
Bank hip. gal. 4 i pół pr.	103— 104—
Bank hip. gal. 4 pr.	101— 102—
Bank hip. ziemel. 4 i pół pr.	103— 104—
Bank kraj. gal. 4 i pół pr.	102.50 104—
Bank kraj. gal. 4 pr.	101— 102—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pr.	104— 105—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.	99— 101—
Bank kred. ziem. 4 i pół pr.	101— 102—

Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pr.	100.50 101.50
Komun. Banku kraj. 4 pr.	97.50 98.50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pr.	97.50 98.50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pr.	99— 100—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 pr.	99.50 100.50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1915, 4 pr.	99.50 100.50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 pr. (szkolna)	99— 100—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pr.	99— 100—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pr.	99— 100—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 pr.	93— 94—

kongres ustalone granice, oraz terytoria plebiscytowe, tak, że mapa ta i po ostatecznym wyznaczeniu wszystkich granic zachowa w zupełności swą aktualność. Nadzwyczaj starannie opracowana polska nomenklatura podaje nazwy miejscowości w ich istotnym brzmieniu. Jedną z największych zalet tej mapy jest jej, pod względem zarówno technicznym, jak i naukowym wzorowe i niezawodne wykonanie. Jest ono zasługą Wojskowego geograficznego Instytutu w Wiedniu, któremu w braku takiej instytucji krajowej praca ta powierzona została. Ten albrzymi Instytut, który dawna monarchia austriacka wyposażała rozrzućnie we wszelkie możliwe środki techniczne, teraz postawił swe nadzwyczaj bogate środki, skarb swych stuletnich doświadczeń i swój wyszkolony personal do dyspozycji dla celów kartograficzno-pokojowych. Jedną z pierwszych map, wyprodukowanych na zewnątrz, jest właśnie ta mapa, której niezawodność, będąca skutkiem pozostającego w Instytucie materiału sztabu generalnego, przejrzystość, wyrazistość i wykonanie bez zarzutu są najlepszym świadectwem potęgi

Waluty.	
Ruble carskie (po 100)	295— 315—
„ „ (po 100) drobna	295— 315—
Rubla Dumskie (po 1000)	265— 285—
„ „ „ (po 250)	70— 85—
Karbowanice (po 1000)	55— 65—
Grzywny (po 500 i wyższe)	9— 13—
100 franków franc.	15— 20—
100 franków szwajc.	1550— 1750—
1 funt szterlingów	370— 3900—
1 dolar ameryk.	850— 950—
1 dolar kanad.	225— 245—
100 marek niem.	165— 185—
Marki niemieckie po 1000	460— 490—
Lei rumuńskie po 500	490— 520—
Lei rumuńskie drobne	350— 370—
Liry włoskie	373— 393—
	100— —

Dewizy.	
Wypłata dowiz Londyn	850— 950 —
„ „ Paryż	155— 750 —
„ „ Zurych	382— 400 —
„ „ Praga	370— 390 —
„ „ Wiedeń	105— 1 5 109.75, 109 —
„ „ Berlin	450— 470 —

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 60/0.

OGŁOSZENIA

KI 10 NOWOŚCI Legionów 5
wyświetla wielki dramat w 6 aktach
w głównej roli
LYDIA BORELLI
KRWAWY KARNAWAŁ
czyli
„CARNEVALESKA“

415

NAUKA I WYCHOWANIE

Wykłady buchalteryi, korespondencyi i rachunków kupieckich na kursie urzęd. i k. b. rozpoczyna się 15 kwietnia. Wisy codziennie Piekarska 9, II. p., między 5—6. 453

POSADY I PRACE

Stenotypistki polsko-niemieckiej poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Towarzystwo „Wawel“, H. t. mańska 22. 387

Adwokat Dr Julian Landau, Lwów, Akademicka 29^a poszukuje mundantki p. szacęj na maszynie. 255

Potrzebna panna biurowa obznajomiona z praktyką biurową do natychmiastowego objęcia posady. Zgłoszenia osobiste „Polimex“ hotel Francuski. 435

Poszukuje się kierownika spedycji, obznajomionego z interesami spedycyjnymi. Zgłoszenia osobiste „Polimex“ hotel Francuski, między 4 a 6 wiecz. 434

Buchaltera fachowego poszukuje się na godziny popołudn. Wiadomość: „Reklama Prasowa“, Chorażczyzna 7. 426

MAPA ZIEM POLSKICH w podziałce 1 : 1,500.000.

Nakład Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego Lwów-Warszawa.

W obecnych czasach, które do cna zmieniały dotychczasowy wygląd świata, z niecierpliwością wyglądamy nowych map, któreby nam ten nowy stan rzeczy przedstawiły. Z szczególną ciekawością i niecierpliwością u nas w Polsce wygląda się nowych, dobrych map, by na nich mógł naocznie przyjrzeć się obrazowi nowopowstałej i na nowo zjednoczonej Ojczyzny. W niewiele tygodni po wyznaczeniu przez kongres zachodnich granic naszego kraju, ukazuje się pierwsza mapa Polski, która odpowiada wymogom nowożytnej kartografii. Jest to Mapa Ziemi Polskiej w podziałce 1 : 1.500.000, która wyszła nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Mapa ta jest nadzwyczaj poręczna, przejrzysta i doskonale arytmetyczna. Wyznaczone zostały na niej przez

środków nowożytnej europejskiej kartografii. Mimo wielkiej ilości miejscowości, gęstej sieci rzek i dróg przy niewielkiej stosunkowo podziałce przejrzystość mapy jest doskonała i orientacja niezwykle łatwa. Granice prądwojenne zostały jeszcze oznaczone, a na wschodzie obejmuje mapa te wszystkie obszary, które są objęte sferą polskich interesów i których połączenia z macierzystym pniem od najbliższej przyszłości oczekujemy, a więc zarazem teren operacji naszej armii na wschodzie

Kupiec, który chce zorientować się w naszych nowych rynkach zbytu, nauczyciel, gdy chce dzieciom ukazać nowopowstałą Ojczyznę, każdy czytelnik gazet, który chce zrozumieć bieg wypadków — wszyscy oni z radością powitają tę mapę, która jest pięknym obrazem naszej odrodzonej Ojczyzny.



Maszynistki z maszyną poszukuje się na prowincję do biura wojskowego. Warunki korzystne według umowy. Zgłoszenia do O. II. DOG Lwów, ul. Wałowa 16, II piętro. 345

Konc. majs ter murarski z partją ludzi z chlubnym świadectwami, obeznany w robotach ciesielskich i budowach wodno-betonowych, poszukuje roboty akordowej we dworze, w rządowych odbudowach i prywatnie lub posady podmajstrzego. Łaskawe zgłoszenia Leon Czmiel, Sądowa Wisznia. 408

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Jeden pokój umeblowany w centrum miasta, jak m również dwa pokoje pięknie umeblowane z łazienką tylko dla jednego pana do wynajęcia, Marczyński, Wałowa 2. 397

3 pokoje, kuchnia za miastem w ogrodzie, parę minut tramwaj, w najpiękniejszej dzielnicy, do wynajęcia, Marczyński, Wałowa 2. Zgłoszenia od 9—11 i od 3—5. 396

Poszukuję pomieszczenia umeblowanego lub bez umeblowania, ewentualnie zamienię moje pomieszczenie w Wiedniu na takie samo pomieszczenie we Lwowie. 431

MAŁŻEŃSTWA

Majster kowalski 27 lat, Polak, przystojny, posiadający dobrze prosperujący warsztat i gotówkę około 40.000 kor., z powodu braku znajomości pragnie poznać panę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym. Posag pożądany, w razie konieczności przeniesie swój warsztat do innej miejscowości. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem itd. oraz fotografią, która zwróconą zostanie, nadsyłać do Adm. „Gaz. Wiecz.” pod „Dobra przyszłość”. 410 a

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam ewentualnie odnajmę urządzenie kompletne pokoju i kuchni. Zgłoszenia w Administracji „Gazety Wieczornej” pod L. B. 386

Pług motorowy i parowy zaraz dostarczy „Pilot”, Lwów Batorego 4. 373

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz kącikozbiory „Lektor” Mikołaja 23. 19091

Kupuję próżne flaszki, tektury, papendekel, stare po darte pudełka. Zgłoszenia do biura fabr. „Zdrowie”, Lwów, ul. Zdrowie 9. 29

Kupuję próżne pudełka z tutek „Remeda”, płacę po 60 h za pudełko. Fabryka „Remeda”, Jachowicza 24. 253

Państwowy Komitet pomocy dzieciom, Oddział lwowski, kupi lub wynajmie za dobrem wynagrodzeniem maszynę do pisania. Zgłoszenia od 3—6 pop., ul. Bourlarda 5, II. schody. 254

Realność z domem murowanym o 5 pokojach oraz z przybudówką drewnianą w Sądowej Wiszni do sprzedania. Nadaje się na restaurację lub sklepy. Zgłoszenia: M. Frydel, Lwów, Sapielhy 73. 297

Dom parterowy na rozbiórkę w Zakładzie wodolecznictwem Kiselka. Oferty w zamkniętej kopercie do Zarządu, Żółkiewska 106. 330

Rasowa kotna koza okazynie do sprzedania. Pfortner, Jabłonowskich 12. 341

Kamienica piętrowa, niewykończona, rodzaju willi obok Parku Stryjskiego za 110 tysięcy Mk. do sprzedania. Wiadomość adw. Alles Pasaż Andriolego. 446

Kostium granatowy zupełnie nowy za 3600 M. zaraz do sprzedania, Zyblikiewicza 3, Opolska. 443

Suknia płaszczowa granatowa, modna, płaszcz gumowy i inne rzeczy do sprzedania między 3—5, Supińskiego 1. 2, II. piętro. 444

Dwa obrazy duże oryginalne pierwszorzędných malarzy (arcydziela) oraz kilka mniejszych, kurtka skórzana, kostium damski, peleryna czarna himalajowa okazynie do sprzedania: ul. Supińskiego 25, I. p., drzwi 9. 440

Kupię zaraz nową willę lub małą kamienicę z komfortem, elektryką i gazem z wolnem pomięszkaniem o 4 pokojach z kuchnią. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „Kupno” do Adm. „Gaz. Per.” 427

ROBNIITZ

Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbiegu ul. Kopernika, ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złoce i platynie. — Otwarty od 10—6 bez przerwy. 21164

Konia do drobnych przewozów wynajmuje fabryka „Zdrowie”, Lwów, ul. Zdrowie 9. 30

Bańki dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 243

Kapelusze słomiane, jedwabne, przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikołascha. 294

„Ecole de Danse” — Szkoła tańców modnych pod art. kier. St. Niemczynowskiego w salonach kasyna oficerskiego, Fredry 1, wejście od ulicy Batorego 36, rozpoczyna kursa tańców dla pp. Oficerów wraz z rodzinami oraz osób zaproszonych. Początek kursu tańców salonowych zwykłych oraz oryginalnych jak: Foz-trot, One-step, Two-step, Maxize brasil, 20 b. m. Wpisy i zaproszenia od 3—6 pop. 441

Unieważnia się dokument uwolnienia na 1 rok z wojska wystawiony przez komisję poborową W. P. zgubiony. Wincenty Łapczyński, ur. 190), Lwów, zam. Łyczakowska. 430

Poszukuję wspólnika do dobrze prosperującego handlu bydlą z kapitałem 80—100.000 koron. Za dobry i korzystny interes ręczy się. Zgłoszenia pod „Dobry interes” do Adm. „Gaz. Wiecz.” 410

KOLPORTERÓW
do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.
Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Cukry i Czekolady
najtaniej w lwowskich domach cukrowych 231
J. B. RAUCH we Lwowie.
Główny skład: ul. Legionów 33. Filie: Akademicka 26, Halicka 9, L. Sapielhy 17 i Gródecka 76. Rok założ. 1900.

Kilkadziesiąt wagonów
kasz różnych, mąki, grochu, etc. towaru krajowego lub zagranicznego zakupię natychmiast. Dam wszystkie pozwolenia i frachty. Wiadomość do redakcji pod „licencya”. 439

Ostrzeżenie. 454

Niniejszem oświadczam, że powszechnie znany mój skład bibulek cygaretowych i tutek, oraz towarów galanterijnych pod firmą S. B. Sum, Lwów, pl. Gołuhowskich 14, nie ma nic wspólnego z reklamującą się nowo utworzoną firmą B. Sum we Lwowie, przy ulicy Stanisława 6. S. B. Sum.

MASZYŃKI NAFTOWE
systemu „Primus” poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 3. 21690a

UPRASZA SIĘ o odbiór LALEK danych do na prawy do Nr. 2000. Krajowa Klinika Lalek Lwów — Halicka 21. 21319

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 1:03g
„MONIUSZKO”
ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K
w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p. 8

IWONIEZ „ZOFIJÓWKA”
otwarty z dniem 15 maja.
Zgłoszenia przyjmuje do 1 maja o godz. 3 do 5 K. Studencka, Lwów, ul. Sapielhy 45, parter na prawo. 335

Dostarczymy natychmiast en gros:
BUTY robotnicze od 310 Mk
Przyjmujemy zamówienia en gros na: 237
BUCIKI męskie, damskie i dziecięce — czarne i kolorowe.
SYNDYKAT EKONOMICZNY Lwów, Bielowskiego 3

SPÓŁKA MALARSKA
ul. Rуска 1. 8.
Tanie Trwałe! Gustowne!
Przyjmujemy zamówienia na
SYPIALNIE
artystycznie wykonane, imitacja jaworu, jasionu, dębiny, palisandru i mahoni. WZORY do oglądnięcia.
Ruska 8, w podwórzu. 21358

Syndykat Rolniczy
Lwów, pl. Maryacki 1. 10
dostarcza natychmiast:
WYKĘ SIEWNĄ
LUBIN ŻÓŁTY
KONICZYNE BIAŁĄ
BURAKI PASTEWNE
szwedzki owies „Zwycięzca”
nasienie origin. z Szwecji sprowadzone.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni: mydlana „MAŚĆ P. PA HEBDY” uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P. pa Hebdy” z swierzbowcem na etykietce. Słoiki na 1-3 12 osób. Tow. E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elekoralna 13, tel. 1-37. Dla koni od swierzby i parcha „Ekwol-Hebda”. SKŁAD NA LWÓW: S. Stenzel, Hetmańska 8.

300 Mk i wyżej płacę za aparat zębów sztucz. starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze. Jeszcze tylko do czwartku 15bm wł. **St. WOLSKI**, Grand Hotel, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II p. Przyjmuje bez przerwy do godz. 7 wieczór. 332

Nowe legitymacye szoferskie

Wszyscy właściciele oraz kierownicy samochodów zechcą zgłosić się w Dow. Wojsk sam. O. G. Lwów, ul. Wałowa 1. 16 III. p., celem odbioru przepisów ruchu samochodowego.

Legitymacye szoferskie wydaje powyższe D-two za złożeniem podania, świadectwa zdania egzaminu szoferskiego, fotografii form. 6—9 cm. i stempla na dwie korony.

Wszystkie samochody prowadzone przez kierowców niemających takich legitymacyj zostaną od dnia 1. maja 1920 przez policję samochodową ściągane do garażów kolumny zapasowej Nr. 6, a właściciele samochodów pociągnięci do odpowiedzialności sądowej w myśl Rozkazu N. 8. Wojsk Nr. 4095. 414